Nr. 64. Poniedziałek 19 Marca 1877. Rok 67.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

## Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

*Na Gazetę z Przewodnikiem:*

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 c.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach: Bochnia. Borszczów, Chrzanów, Cieszanów, Dąbrowa, Dolina, Drohobycz, Jarosław, Jaworów, Kamionka, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków, Limanowa, Lisko, Łańcut, Mościska, Nowy Targ, Rawa, Ropczyce, Sambor, Skałat, Sokal, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żółkiew i Żywiec. i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 19 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 23 kwietnia; dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 30 kwietnia.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.) Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejscowości i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Ilość członków, wybieranych przez każdą z grup w wyliczonych powyżej powiatach, ogłasza się równocześnie w Dzienniku Urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 15 marca 1877.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 19 Marca.*

Rachunek prasy węgierskiej z parlamentem za ostatnią sesyę nie wypadł i nie mógł nawet wypaść pomyślnie. Była to sesya jałowa w całem tego słowa znaczeniu. Praca ustawodawcza wlokła się leniwo i obejmowała sprawy drugorzędnego znaczenia. a nadto jeszcze co chwila przerywano ją rozmaitemi interpelacyami na temat sprawy wschodniej i ugodowej, interpelacyami, które nie przyniosły najmniejszej korzyści praktycznej, a nawet wyrządziły podwójną szkodę, bo najpierw zabrały wiele drogiego czasu. a powtóre, utrzymywały stronnictwa w nieustannem rozdrażnieniu. Rozdrażnienie zaś takie jest największą zaporą do pracy parlamentarnej, która i w przyszłej sesyi nie wydałaby obfitszych owoców, jeżeliby pod tym względem stan rzeczy nie uległ zmianie. Niezadowolenie z rezultatów ostatniej sesyi parlamentu węgierskiego nie wypływa wyłącznie z małej liczby uchwalonych ustaw. Bywały już sesye jeszcze mniej wydatne, a mimo to nie zarzucano parlamentowi bezczynności, jeżeli tylko w gospodarstwie państwowem okazał się postęp. Właśnie niedawno urzędowy dziennik wykazał, że obrót finansów w ostatnim kwartale 1876 był bardzo pomyślny, że osiągnięte korzyści reprezentują kilka milionów. Ale wykaz ten nie sprawił w tej chwili nawet wrażenia, bo umysły w parlamencie i po za parlamentem zajęte są czem innem. Węgrzy spodziewali się, że odnowienie ugody wyleczy skarb państwa raz na zawsze z niedoborów, więc o powolnem i stopniowem wydobywaniu się z przykrego położenia, co do niedawna było ogólnem hasłem, zapomniano zupełnie. Taka sama niecierpliwość zapanowała w Węgrzech także i w sprawie reformy administracyjnej. Dawniej uznawano, że tak wielka reforma nie może być dziełem jednej chwili lub nawet jednej sesyi parlamentarnej, że złożyć się musi na nią długoletnia wytężona praca. Dziś prasa przypomina, że reforma administracyjna utknęła na jednej ustawie, która nie załatwia ani trzeciej części zadania. Prawda, że ustawa ta nie załatwia nawet trzeciej części zadania, prawda, że reforma głównie popadła w chwilowy zastój, ale w tym roku nie można za to pociągać do odpowiedzialności ani gabinetu, ani parlamentu. W tym roku górowała bowiem przed wszystkiem sprawa ugodowa. Dopiero przyszłoroczny rachunek z parlamentem wykaże, czy koalicya stronnictw zdoła ziścić wszystkie oczekiwania.

Sprawa utworzenia ministerstwa odpowiedzialnego przed parlamentem niemieckim należy niewątpliwie do rzędu kwestyi, tak żywotnych dla Niemiec, że skoro już raz stanęła na porządku dziennym, nie zniknie z niego dotąd, dopóki nie zostanie załatwioną w jakiejkolwiek formie. Czy Niemcy czekać będą na to jeszcze rok lub dwa lata, czy otrzymają gabinet odpowiedzialny przed centralnym parlamentem bez dalszych walk, czy tylko jako owoc burz i przesileń parlamentarno-konstytucyjnych, czy wreszcie gabinet ten odpowiadać będzie zupełnie dzisiejszym wyobrażeniom czy przeciwnie otrzyma formę odmienną i tak odrębną, jak odrębnym jest dziś cały ustrój cesarstwa niemieckiego — są to pytania podrzędne, na które odpowie dopiero naturalny rozwój stosunków i sam przebieg sprawy. Ale że corocznie sprawa ta wypływać będzie w parlamencie, to można z góry przewidzieć. Sam ks. Bismarck uznał jej niepospolitą doniosłość polityczną, skoro w krótkim przeciągu czasu złożył aż dwa oświadczenia parlamentarne w tej mierze. Rzecz dziwna, że ks. Bismarck zazwyczaj tak otwarty przed parlamentem co do swoich zamiarów i opinii w sprawach wewnętrznych, tym razem przemawiał wcale zagadkowo a przynajmniej niezrozumiale. Oba jego oświadczenia nie dają bowiem jasnej odpowiedzi na to, czy poruszoną sprawę chce popierać przynajmniej w przyszłości t. j. czy zamierza pracować nad usunięciem trudności, które jego zdaniem w tej chwili nie pozwalają myśleć o utworzeniu ministerstwa odpowiedzialnego przed parlamentem. Za to członkowie parlamentu coraz śmielej występują z tą pretensyą i niewątpliwie w przyszłości spotęgują swoją śmiałość. Dla nich bowiem sprawa ta ma wielkie znaczenie. Parlament niemiecki nie odpowiedział oczekiwaniom, jakie żywiono w pamiętnym roku zjednoczenia Niemiec, zamiast stać się instytucyą najpotężniejszą i najsympatyczniejszą w całem cesarstwie, jest faktycznie tak upośledzony, jak gdyby nie miał żywotnej podstawy bytu, i pod tym względem stoi niżej niż parlament pruski. Osobista, wszechwładna, niczem nieścieśniona i ścieśnić się niedająca powaga kanclerza cięży nad parlamentem tak silnie, że odbiera mu poczucie samodzielności. W pierwszych latach swojego istnienia parlament chętnie ulegał woli księcia Bismarcka z zaparciem się samodzielności, bo wtedy wrzała walka kościelno-polityczna, po której w wyobrażeniu stronnictwa panującego miał nastąpić złoty wiek czystego liberalizmu, wcielonego we wszystkie instytucye państwowe i społeczne. Gdy się teraz pokazało, że liberalizm ks. Bismarcka nie zupełnie i nie we wszystkich sprawach zgadza się z liberalizmem większości obecnej, osobista powaga i przewaga kanclerza zaczyna być nieznośnym ciężarem. Stronnictwo liberalne popada z jednej kolizyi w drugą i wchodzi w przymusowe kompromisy, które już teraz ściągnęły

## OSTATNI ZAJAZD

VII.

Z wiosną 1784 r., Augustyn Ignatowski rozwinął czynność gorączkową. Korzystając z pierwszej stosownej chwili, zaorał w kilka godzin pole, spędził bowiem tyle pługów, ile się ich pomieścić mogło. Zasiew poszedł także szczęśliwie, a że deszcze padały częste, więc i żyto jare pięknie wschodzić poczęło...

Dopiero od połowy kwietnia, warta otoczyła polanę. Milicya w całym komplecie rozlokowała się w szałaszach na skraju południowej puszczy ustawionych, gęste patrole krążyły dzień i noc w pobliżu; za pośrednictwem szczególnych znaków dowódzca obozu komunikował się z podstarościm, który nieodstępnie mieszkał w Raśnikach, o lekkie pół milki położonych, i na dane hasło winien był z pospolitem ruszeniem z kmieciów złożonem stawić się na zagrożone stanowisko... Dziwna, że i między włościanami obu sąsiadujących majątków wrzała głucha nienawiść! Jak chłop raśnicki nie mógł się pokazać na jarmarku w Horyńgrodzie, tak znowu poddany podkomorzyców objeżdżał krąg wielki, aby tylko Raśniki wyminąć...

Bracia Czetwertyńscy wiedzieli o ostrożnościach przedsięwziętych przez kasztelana. Wskrzeński po kilkakroć zwiedzał niby to przypadkiem sporne pole, zżymał się starowina, niekiedy docierał do szałaszów, ale zawsze znajdował czujność, a „przebiegły koroniarz“, bo tak nazywał Ignatowskiego, witał go grzecznie, z uszanowaniem, nawet z traktamentem występował, choć nieprzebłagany Barszczanin odpychał to wszystko ze wzgardą... On, wykarmiony chlebem pokrewnych książąt, miałby przyjąć kęs jego z ręki ich nieprzyjaciela? Nigdy — przenigdy!

Starzec tak zespolił życie swoje ze sprawą graniczną, że po za nią nie widział już nic więcej... I gdyby wówczas wróg najechał Rzeczpospolitę, on by nie ruszył z miejsca dla jego odparcia, bo sąsiad nienawistny był dla niego dotkliwszym wrogiem, niźli ten płądrujący gdzieś po za granicami Polesia... Co więcej, gotów by był zawezwać, zaprosić go ku pomocy i obronie, byle zadość uczynić żądzy czy zemsty, czy miłości własnej... Sztandar targowicki miał nietylko w znanych nam ludziach swoich przedstawicieli, i zacofana cząstka narodu niczego się nauczyć i niczego zapomnieć nie mogąca, hołdowała mu daleko wcześniej jeszcze... Porucznik Wskrzeński do tej cząstki należał. Po każdej takiej wycieczce aż na zdrowiu zapadał od gniewu, i w raporcie składanym podkomorzycom kładł nacisk na to, że zamek jaśnie oświeconych książąt nie posiada dostatecznej siły dla stawienia czoła tak dobrze uorganizowanemu regimentowi, jakim jest właśnie zostający pod wodzą porucznika Ignatowskiego...

Wygląda to wszystko na bajkę — nieprawdaż?... Jakby ziemianie nie mieli w kraju już nic do robienia i dla wprawy gimnastycznej urządzali te militarne popisy! Toż cała sporna polana ze zbiorami najpomyślniejszemi, nie była warta tyle, ile kosztów ponosiły obie strony na trzymanie zaciągów... Ale od czegóż duma upokorzona i ten cały zastęp doradzców drażniących nieustannie miłość własną owych paniąt, do korony roszczących prawa?...

Tak, tak... od początku do końca spisujemy rzecz z dokumentów, pilnie układanych i wciąganych do regestru, jak gdyby stanowić miały o przyszłości kraju, o splendorze domu! Dowiadujemy się z nich na przykład, że stary rezydent, nie mogąc drogą jawnego napadu zniszczyć zasiewów, użył podstępu. Oto pewnej nocy lipcowej, podczas ulewy połączonej z piorunami, niby przypadkiem wpędzić kazał jedenaście koni na łan żyta już dojrzewającego, ale strażnicy raśniccy prędko się opatrzyli. Konie pochwytano i na drugi dzień odstawiono do Horyńgrodu, a książę Wincenty musiał na to wydać dokument, opatrzony własnoręcznym podpisem, p. Świejkowski zaś, umieścił go w archiwum, aby potem braci szlachcie złożyć dowody oczywiste i niezaprzeczone, jako ludzko i uczciwie z nieludzkim i dzikim postępuje sąsiadem...

Jak rdza jadło nas pieniactwo, niszcząc najżywotniejsze soki. Ziemianin z uporem monomana ostatni grosz ciskał na bardzo niestety chwiejną szalę Temidy... Na podatki, na powiększenie wojska nie mieliśmy funduszów, ale na prowadzenie procesów wyzuwaliśmy się do ostatniej koszuli — bez szemrania... Smutne te uwagi... i przerwać je spieszymy, wszakże i tak zarzucają nam, że zbyt czarno malujemy przeszłość... Ale czy naszą to jest winą?

Zapraszam czytelnika na sporną polankę. Udało się p. Augustynowi doprowadzić rzecz do pożądanego końca. Żyto dojrzało, zebrano je i zwieziono do toku raśnickiego. Kasztelan, gdy się o tem dowiedział, aż ucałował chłopca z radości, darował mu całą krescencyę, a sam zacierając ręce, pomyślał w duchu, że ma rok używalności, że początek trudny zrobiony, a przecie w ciągu dwudziestu lat obie wojujące strony dokazać tego nie potrafiły!

Z następną wiosną znowu pługi zaorały polankę. Podkomorzyce postanowili na ten raz czynnie zaprotestować. Po raz już może setny w izbie recepcyjnej zebrali się czterej bracia. Naturalnie że i księżna Barbara przyjęła udział w obradach. Zagaił je najstarszy ks. Gabryel.

— Że nam braknie środków dla odparcia najeźdcy — o tem wiemy wszyscy. Gdzie szukać pomocy, i czy ją znaleść potrafimy, nad tem dziś deliberować wypada....

— Trzeba próbować — zawołał książę Marceli — toć są jeszcze Czetwertyńscy na nowej Czetwertni, pokrewni nam, bogaci, czyż pozwolą, aby zuchwały przeciwnik pokonał nas i zgnębił? Jeżeli wola taka braci książąt będzie — jutro jeszcze wyruszę do nich z molestacyą...

— A ja — dodała Barbara — mam za Dnieprem zażyłości i powinowactwa. Pojadę do Starodubu, kozaków sprowadzę, ci najprędzej z dymem puszczą cały klucz raśnicki.

— Mnie się widzi — przerwał Wincenty — że należy wprzódy uprzedzić pana wojewodę ruskiego. Ma on wpływ nie mały, a jako regimentarz partyi ukraińskiej winien wiedzieć, czego się chwycić dla odparcia gwałtu zamierzamy.

Wszystkie propozycye zyskały aprobatę.

Działać zaczęto energicznie. Książęta mieli to do siebie, że raz wyprowadzeni ze

nań zarzut odstępstwa od zasad liberalnych. Wobec gabinetu odpowiedzialnego parlament prędzej potrafiłby odzyskać i zachować własną samodzielność. Wchodzi wreszcie w grę i ta kwestya, że dzisiejsza organizacya Niemiec jest połowiczna a jeżeli luki konstytucyjne nie występują na jaw rażąco i nie wywołują wewnętrznych katastrof, to nie jestto dziełem nowej konstytucyi lecz tylko zasługą silnej i wprawnej ręki ks. Bismarcka. Ale ks. Bismarck jest mimo wielkości swojej śmiertelnym, więc rozwaga polityczna każe wcześnie zabezpieczyć organizm państwowy na wypadek, gdyby nie stało tak silnej ręki. Drugiego ks. Bismarcka nie posiadają w tej chwili potężne Niemcy. Przyznano się do tego w Berlinie przed dwoma laty, gdy dymisya kanclerza zdawała się być nieunikniona. Natomiast nie brakłoby wcale kandydatów do sprężystego gabinetu centralnego, w którym zjednoczone Niemcy posiadałyby silny wał ochronny przeciw wzmagającym się prądom partykularyzmu.

Punkt ciężkości w sprawie wschodniej przenosi się bardzo szybko z Petersburga do Londynu i na odwrót. Co chwila kto inny ma rozstrzygać o losach pokoju i wojny: raz cesarz Aleksander, potem ks. Gorczaków lub lord Beaconsfield a teraz znowu wrzekomo generał Ignatiew. O cesarzu Aleksandrze ogólnie przeważać zaczęła w ostatnich czasach opinia, że jak przed rokiem tak i teraz marzy tylko o sposobach ocalenia pokoju i wycofania się z sytuacyi wojennej bez ujmy dla honoru Rossyi i krzywdy dla chrześcijan tureckich. Książe Gorczakow coraz mniej bywa wspominany jak gdyby na prawdę miał wkrótce wziąć dymisyę na rzecz swojego stałego współzawodnika generała Ignatiewa. Wreście i z lordem Beaconfieldem prasa liczy się teraz daleko mniej aniżeli dawniej. Czy to usunięcie się w głąb głównych do niedawna reżyserów sprawy wschodniej, miałoby być dowodem, że poglądy polityczne i wola jednostek choćby najpotężniejszych przestała już odgrywać główną rolę, przestała nawet być ważnym czynnikiem, a natomiast naturalna siła stosunków i wypadków uzyskała zupełną przewagę? W chwilach, gdy stosunki i wypadki uzyskają taką przewagę, sztuka dyplomatyczna schodzi z pola z poczuciem swojej bezsilności i z tą jedynie otuchą, że wojna nie będzie trwać długo a wśród jej przebiegu nadarzy się rychło sposobność do nawiązania rokowań pokojowych. Takie posępne wrażenie sprawia obecny okres sprawy wschodniej mimo wielkich nadziei towarzyszących wycieczce generała Ignatiewa. Jakież zresztą mogłoby zapanować inne wrażenie, skoro codziennie biuletyn o misyi dyplomatycznej generała Ignatiewa. łączy się z jakimś świeżym szczegółem o postępie przygotowań wojennych w Rossyi? Co najwięcej w tej chwili osłabia wiarę w pomyślny dla pokoju rezultat wycieczki generała Ignatiewa, to owa zmienność pretensyj rossyjskich. Czy można dać dziś stanowczą odpowiedź na pytanie: czego Rossya wymaga nieodwołalnie, za jaką cenę cofnie armię z nad Prutu? Czy chodzi jej jak dawniej tylko o los chrześcijan tureckich, czy przeważnie cel ten zszedł już na drugi plan a w pierwszym rzędzie występuje obrażona ambicya narodowa? W pierwszej chwili po zerwaniu konferencyi stambulskiej Rossya stanowczo utrzymywała, że opór Turcyi i odrzucenie przedstawionych warunków wyrządzają zniewagę nie jej lecz całej Europie. Dziś zaś prawie niespodziewanie wypłynęła w całej Europie na wierzch kwestya satysfakcyi dla Rossyi i to satysfakcyi tak daleko idącej. że dla jej zaspokojenia trzebaby może naruszyć całość biednej Rumunii.

# KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 17 marca.

# *Tagblatt* lubi popisywać się wiadomościami sensacyjnemi, ale już parę razy wyścignął inne dzienniki dobremi t. j. zgodnemi z prawdą doniesieniami. Dla tego bezwzględnie zaprzeczyć nie można ostatniej prawdziwie sensacyjnej wiadomości tegoż pisma, iż Rossya jako warunek a raczej jako cenę za rozbrojenie postawiła żądanie, mieszczące w sobie zarzewie najgroźniejszych zawikłań. Chętnie wierzymy, że Rossya w razie osiągnięcia tej koncessyi mogłaby śmiało rozbroić i cofnąć się bez narażenia się na klęskę moralną. Rossya bowiem zyskałaby bez wojny to, co w najlepszym razie zyskaćby mogła po wojnie zwycięskiej, t. j. ową część Bessarabii, którą w r. 1856 otrzymała Rumunia, i to wraz z ujściami Dunaju, przez coby Rossya stała się sąsiadem bezpośrednim Turcyi europejskiej i panią Dunaju. Byłby to odwrót tak honorowy, iż zadowoliłby nawet najbardziej wygórowane zapatrywania na dumę narodową. *Fremdenblatt* uważa postawienie żądania takiego za rzecz prawie niepodobną i przypuszcza, że zmyślono tę bajkę w celu oczernienia Rossyi i jej zamiarów pokojowych w oczach Europy. Być może, że *Fremdenblatt* w formie tego przypuszczenia pragnął wykazać, jak mało widoków powodzenia miałaby podobna zachcianka rossyjska. W Bukareszcie również takie musiały obiegać pogłoski. jak o tem świadczy interpelacya w zgromadzeniu ustawodawczem.

Jedna atoli okoliczność przemawia za tem, że wiadomości *Tagblattu* nie należy nawet brać za *ballon d'essai*, jaki puszczać zwykła dyplomacya. Gdyby bowiem Rossya wyruszyła z takim projektem, upozorowałaby zarzut przeciwników, że w całej sprawie wschodniej nie chodzi o chrześcijańskich Słowian, lecz o zaspokojenie polityki zaborczej. albowiem w skutek wcielenia części Rumunii do Rossyi, tylko ta ostatnia odniosłaby bezpośrednie korzyści. Długo zresztą nie może w tej mierze panować wątpliwość, w parlamencie angielskim poruszą bowiem natychmiast tę kwestyę, gdyby stać się miała przedmiotem poważniejszej dyskusyi dziennikarskiej, a ministrowie angielscy udzielają zazwyczaj odpowiedzi, które pod względem jasności nic nie pozostawiają do życzenia.

*Vana sine viribus ira* — można powiedzieć o szamotaniu się klubu postępowego w sprawie reformy ustawy o delegacyach. Wniosek cały nie jest niczem innem. tylko wynikiem przeświadczenia, że wznowienie ugody byłoby wyborną sposobnością do uzyskania jakiejś korzyści, do postawienia jakiegoś wniosku. Uczucie to może być uzasadnionem. ale wyraz jego nie jest odpowiednim. ani też w porę przychodzi. Wniosek klubu postępowego pozostanie *ein Schlag in's Wasser*, i wyrodzi tylko niesnaski między klubami. Jeżeli *Presse* pisze. że klub postępowy chyba u prawego środka i Polaków liczyć może na poparcie swej polityki delegacyjnej, to zdradza nieznajomość stosunków parlamentarnych.

# Rada państwa.

*(H)* **Wiedeń**, 16 marca (Koresp. *Gaz. Lwowskiej)*. Ustawy kolejowe dziś przyjęte zostały ostatecznie w trzeciem czytaniu; nadto przychylono się do dalszego przedłożenia rządowego w sprawie połączenia koleji Berno-Rossitz z liniami koleji państwowej (*Staatsbahngesellschaft*). Po większej części zajmowała się Izba petycyami, z pomiędzy których najważniejsza jest petycya hut żelaznych w Austryi, domagająca się lepszej ustawy o obronie marek fabrycznych a mianowicie o większą centralizacyę w celu lepszej ich kontroli. Izba zgodziła się na wniosek komissyi. Dziś po raz pierwszy wprowadzona została do Rady państwa akcya ugodowa z Węgrami. P. minister-prezydent przedłożył bowiem ustawę o wyborze deputacyi celem rozpoczęcia układów z sejmem węgierskim w sprawie stosunku kwot na wspólne wydatki monarchii.

Zarazem p. minister-prezydent ks. Auersperg odpowiedział na interpellacyę dep. Prombera i tow. w sprawie prześladowań żydów w Rumunii. oświadczając, że cała sprawa ta uważnie śledzoną była przez rząd, że w dziennikach wprawdzie wiele było przesady o niej. ale że w ogólności rzecz spoczywa na faktach. Między wydalonymi znajduje się także kilka familij austryacko-węgierskich, szkody atoli. które one poniosły, dopiero wskutek dochodzeń władz dadzą się sprawdzić, a w takim razie ministerstwo spraw zagranicznych nie omieszka zapewne stanąć w obronie pretensyj tych familij tudzież praw traktatowych.

Z porządku dziennego nastąpiło trzecie czytanie obu nowell do ustawy prawnej z r. 1862, które Izba przyjmuje w trzeciem czytaniu. Dalej przychodzi pod trzecie głosowanie ustawa o zakupnie kolei Braunau-Strasswalchen. Na wniosek deput. Skenego podjęto imiennie głosowanie, w którem ustawa ostatecznie przyjętą została 130 głosami przeciw 102. (Polacy głosowali przeciw ustawie.)

Równie głosowano imiennie nad ustawą o udzieleniu zaliczki ze skarbu państwa kolei Dux-Praga. I ta ustawa została przyjętą w trzeciem czytaniu 124 głosami przeciw 107 mimo opozycyi deputowanych galicyjskich.

Z petycyj odstąpiono rządowi do własnego uwzględnienia petycyę gmin galicyjskich powiatu Bohorodczany o zostawienie im nadal prawa wolnego użytkowania z ropy solnej. Petycyę suspendowanego pocztmistrza w Bochni, Jana Gaika o rehabilitacyę odstąpiono rządowi, równocześnie odstąpiono rządowi petycyę Stanisława Winiarskiego, o dyspensę brakujących mu 3 lat służby, potrzebnych do otrzymania służby cywilnej. Petycyę reprezentacyi powiatowej Jasielskiej o odpisanie, względnie późniejsze ściągnięcie podatków, z powodu niedostatku, odstąpiono rządowi do załatwienia.

Petycyę gminy miasta Krakowa o odpisanie 9064 zł. doliczonych przez skarb państwa, z powodu cholery w r. 1849, 1852 i 1855 względnie o zwrot tej sumy z funduszu krajowego galicyjskiego, odstąpiono rządowi do uwzględnienia w miarę możności i dalszego zarządzenia.

Nad petycyą Izby notaryalnej we Lwowie w sprawie zmiany ustawy o układaniu list sędziów przysięgłych i nad petycyami Izb notaryalnych dolnej Austryi, Bukowiny i miasta Pragi w tej samej sprawie przeszła Izba do porządku dziennego.

Petycyę wydziału powiatowego Myślenic, aby nieurodzaj zarówno jak szkody elementarne stanowiły tytuł do odpisania podatku gruntowego, odstąpiono rządowi.

Przyjęto następnie w trzeciem czytaniu ustawę, zmieniającą niektóre postanowienia ordynacyi wyborczej do Rady państwa w kilku okręgach wyborczych czeskich, poczem przystąpiono do rozprawy nad sprawozdaniem komissyi z petycyi właścicieli fabryk żelaznych i górniczych w Austryi, o zmianę ustawy, ochraniającej znaki handlowe. Komissya wnosi, aby rząd przedłożył nową ustawę dla ochrony znaków przemysłowych na zasadzie centralizacyi. i aby przytem uwzględnił petycyę przemysłowców, wreszcie aby za pomocą traktatów z wszystkiemi państwami europejskiemi zapewnił tym znakom międzynarodową ochronę. Wniosek ten usilnie poparty przez dep. Mengera, przyjęty został przez Izbę.

Następnym przedmiotem porządku dziennego jest drugie czytanie przedłożenia rządowego o połączeniu kolei Berno-Rossitz z liniami kolei państwowej. (Sprawozdawca dep Dr. Wedl.)

W dyskusyi generalnej zabrał głos dep. Gomperz przemawiając przeciw wnioskom komisyi. Po dłuższem przemówieniu ministra handlu dr. Chlumecky'ego i sprawozdawcy, Izba przychyliła się do wniosku komisyi.

Przy końcu posiedzenia dep. dr. Vosnjak i tow. wnieśli interpelacyę do ministra sprawiedliwości, czy zamierza zarządzić dochodzenie z powodu używania notaryuszów styryjskich jako komisarzy przy egzekucyjnem oszacowaniu realności, celem ściągnięcia zaległości podatkowych i czy rząd zamyśla usunąć skutki wynikające z podwyższenia kosztów komisyjnych dla egzekwowanych posiadaczy gruntowych. i tak prawie już nie będących w stanie wywiązać się z swoich zobowiązań?

Następne posiedzenie w poniedziałek.

---

. Komissya Izby deputowanych, obradująca nad projektem ustawy o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy zawieraniu pożyczek w Galicyi, wygotowała już sprawozdanie, w którem wspomina przedewszystkiem, że sejm galicyjski ponawiał po trzykroć rezolucyę o wydanie takiej ustawy. Wniosek komissyi tak opiewa: W. Izba zechce przyjąć projekt ustawy o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy zawieraniu umów pożyczkowych, w Galicyi, Lodomeryi, wraz z W. ks. Krakowskiem i w Bukowinie. Dalej proponuje komissya następujące uchwały: „Wzywa się rząd, ażeby ponownie zastanowił się nad tem, w jaki sposób możnaby za pomocą zmian w ustawie cywilnej zapobiedz niepokojącym ekonomicznym stosunkom w Galicyi, powstałym przez nadto wielkie zadłużenie mniejszych posiadłości ziemskich. Wzywa się rząd. ażeby w porozumieniu z sejmami krajowemi zastanowił się nad tem, o ile niniejsza ustawa powinna być zastosowaną także i w innych królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa."

Zastosowanie projektu ustawy do Bukowiny, nastąpiło na życzenie jednego z deputowanych tamtejszych w porozumieniu z rządem, za czem przemawiały także i te powody. że stosunki Bukowiny są identyczne z stosunkami galicyjskiemi, że dalej Bukowina należy do okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego. Na uzasadnienie swych wniosków przytacza komissya, że w Galicyi panują wyjątkowe stosunki, że nie zaprowadzono jeszcze ksiąg gruntowych i że osobisty kredyt już i tak bardzo drogi, bywa bardzo wyzyskiwany przez lichwiarzy od czasu zaprowadzenia ustawy, według której nawet wieśniacy nieumiejący pisać, mogą wystawiać weksle. Przy braku wykształcenia i przy ogromnej lekkomyślności ludu wiejskiego, pogorszyły się jeszcze znaczniej stosunki przez podział gruntów włościańskich. Od roku 1867 wzrosły licytacye nieruchomości wiejskich z 164 na 1335 rocznie. Zyski kapitalistów w Galicyi przewyższają dziesięćkrotnie zyski właścicieli dóbr, jakie dadzą się osiągnąć z ziemi. Wszystkie te okoliczności wskazują na to, że zupełna swoboda w obrocie kapitałów zagraża w wysokim stopniu galicyjskiej ludności wiejskiej.

---

zwykłej apatyi, krzątali się już potem z gorączkowym pospiechem.

Mamy przed sobą odezwę ks. Wincentego, wystylizowaną do wojewody ruskiego. W niej na wstępie wspomina o usługach, jakie wyświadczył magnatowi tulczyńskiemu „w czasie funkcyi swojej", t. j. kiedy był deputatem na trybunał. „A w tej nadziei, ciągnie dalej, niosę prośby moje, ażebyś mnie JWP. Dobr. wspierał poważnem przełożeniem i interesowaniem w sprawie z JP. Świejkowskim kasztel. kam. Ten to JP. Świejkowski najistotniej ze sposobu graniczenia z sąsiady, naszym województwom ruskim znany, a ze mną łączący nieobywatelską zuchwałość, grunta moje dekretem pokomisyjnym Horyńgrodowi przywrócone (które był pod siebie zagarnął), nasłanemi kupami ludzi napada, na traktach chłopów mi moich bezbronnych zabiera, w same nawet miasteczko moje, gdzie mieszkam, zapędzać się dopuszcza. Znam ja prawo, uciekam się pod jego obronę, żalę się w aktach publicznych, ale gdy mnie tak dłużej trapić będzie, trzymając mnie prawie w oblężeniu, na cierpliwości mi zabraknie, będę przymuszony wezwać familii, wezwać przyjaciół na odpór..."

Wojewoda natychmiast kopię listu przesłał Świejkowskiemu i prosił o zażegnanie „jakiemiś przyjacielskiemi krokami" owego nieporozumienia, bo ks. Wincenty „oświadcza się ściągnąć pomoc od familii swojej, a przeto, aby do wiolencyi i zabójstwa nie przychodziło, obawiam się... Pisałem ja do niego, dodaje wojewoda, radząc aby ludzi zbrojnych nie zbierał, wiolencyi się czynić nie dopuszczał, bo wszyscy żyjąc pod prawem, prawem się bronić powinniśmy, a oręża obywatel na obywatela używać nie powinien..."

Święte słowa możnowładcy Tulczyńskiego... ale jak sam nie zastosował się do nich w siedm lat później, tak teraz kniaziowie na starej Czetwertni nie usłuchali jego rozumnej przestrogi...

Horyńgrod zawrzał życiem niezwykłem. Do zamku zwożono prowizyę i furaż, jakby go czekało oblężenie, a bronić go miała załoga z kilku set ludzi złożona. Żydzi miasteczkowi, bacznie przypatrujący się wszystkiemu, dostrzegli, że co dnia prawie po kilku i kilkunastu zbrojnych wkracza pod sklepienie bramy wjazdowej, a ani jednego z nich powracającego nie widzą. Żołnierze owi nadworni, na dobrych koniach, snać z daleka, w strojach niezwykłych, używają mowy zamiejscowej... I w usposobieniu porucznika Wskrzeńskiego zaszła zmiana widoczna. Dawniej ponury i milczący, teraz jakby odmłodniał, uwijał się po rynku, spotkanych żydów zaczepiał; a często, nie bacząc na zaspy śniegowe, zapuszczał się w lasy horyńgrodzkie, docierał aż do Raśnik, i z pagórka położonego nad wioską, pilnie przyglądał się zabudowaniom folwarcznym...

Ignatowski o wszystkiem wiedział, uważał więc za obowiązek, zdawać relacye kasztelanowi, ale ten lekceważył to sobie, choć komendzie polecał baczność i przezorność.

Dr. Antoni J.

Projekt ustawy o deputacyach regnikolarnych, rozdany deputowanym d. 16 b. m. opiewa w całej osnowie: Odnośnie do §§. 3 i 36 ustawy z dnia 21 grudnia r. 1867 (Dz. ust. państ. nr. 146) rozporządzam za zgodą obu Izb Rady państwa, co następuje: §. 1. Do rokowań mających odbyć się w myśl §. 36 ustawy z 21 grudnia 1867 roku (Dz. ust. państ. nr. 146) celem ułożenia stosunku, w jakim będą ponoszone koszta wspólnych spraw Monarchii, delegować ma Rada państwa deputacye złożoną z 15 członków. §. 2. Do tej deputacyi wybierze Izba Panów pięciu, Izba deputowanych dziesięciu członków. §. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Stan armii rossyjskiej.)**

O obecnym stanie południowej armii rossyjskiej piszą do *Polit. Corresp.* z Kiszeniewa 12 marca: „Niepomyślny stan powietrza w ostatnich trzech tygodniach wywierał wpływ paraliżujący na przygotowania militarne. Najkompetentniejsze osobistości wojskowe zapewniają, że te przygotowania w armii południowej dalekiemi są jeszcze do ukończenia. Z 16 korpusów, po części już zmobilizowanych, po części przeznaczonych do ewentualnej mobilizacyi, właściwie zawsze jeszcze tylko sześć korpusów tworzy armię czynną podczas gdy 10 korpusów w przeważnej części pozostaje jeszcze w swoich okręgach. Tych 16 korpusów liczy na stopie wojennej 37 dywizyj piechoty i 16 dywizyj jazdy, do których doliczyć jeszcze trzeba jedną dywizyę kozaków dońskich. Z tego skoncentrowano w Bessarabii i na wybrzeżach czarnego morza 14 dywizyj piechoty i 6 jazdy. W ciągu marca przybyć mają z głębi kraju dla wzmocnienia 4 dywizye piechoty i dwie dywizye jazdy. Z tą armią dokonanoby w danym razie przeprawy przez Prut. Natomiast o przejściu przez Dunaj wtedy dopiero pomyślanoby, gdy przeznaczone do zmobilizowania 10 dywizyj piechoty zostaną sformowane w korpus i skoncentrowane w Bessarabii jako armia rezerwowa.

O szczegółach ewentualnego przejścia przez Prut wiadomo tyle: Do wszystkich oddziałów rozlokowanych między Akiermanem, Bielcami i Ismaiłem wyszedł rozkaz ściślejszego skoncentrowania się. Artylerya trzech dywizyj przeznaczonych na straż przednią, wysłaną zostanie nad samą granicę, a 140 dział rozstawionych wzdłuż Prutu przeznaczono do Chocimia. Rozpoczęto już przygotowania do przewiezienia tych dział koleją.

Rzeczywisty radca stanu Czerkiesow mianowany został naczelnym kontrolorem armii południowej. Oczekiwany jest tutaj w tych dniach, i obejmie bezzwłocznie swój urząd, aby jeszcze przed wymarszem armii odbyć rewizyę wszystkich kas i magazynów. Zrewidowane być mają mianowicie dostawy siana, owsa i jęczmienia.

W. X. Konstanty jako generał-admirał floty wydał rozkaz, aby t. z. *popówki* (monitory rossyjskie) jak najrychlej zostały zrekonstruowane. Te statki wojenne, które kosztowały ogromne sumy, i któremi szczycono się jako wynalazkiem rossyjskim. okazały się przy ostatnich próbach pod Nikołajewem jako niepraktyczne. Najkompetentniejsi oficerowie marynarki nie ukrywali bynajmniej bardzo niekorzystnej opinii o wartości tych „popówek“.

Generał *en chef* W. X. Mikołaj, jest tu oczekiwany w pierwszych dniach kwietnia. Zdrowie jego nie jest jeszcze w takim stanie, aby mógł znieść klimat tutejszy.

---

**(Pokój turecko-serbski).**

*Köln. Zeitung* ogłasza dokumenta w sprawie rokowań pokojowych Porty z Serbią, które podajemy w wiernym przekładzie z tekstu francuskiego. Pierwszy z tych dokumentów opiewa jak następuje:

Podpisani delegaci specyalni J. W. ks. serbskiego mieli już zaszczyt być wobec Wysokiej Porty tłumaczami szczerych życzeń księcia i rządu serbskiego, który pragnie, aby stosunki księstwa z dworem zwierzchniczym zostały przywrócone jak najprędzej do stanu, w jakim pozostawały przed ostatniemi nieszczęśliwemi wypadkami. Gdy W. Porta z swej strony przedłożyła Jego książęcej Wysokości propozycye, których przyjęcie uważa za niezbędny warunek przywrócenia *status quo ante*, podpisani stosując się do swych instrukcyj pospieszają przedłożyć rządowi cesarskiemu następujące objaśnienia, pozwalające im zapewnić i oświadczyć, że odtąd nic nie stoi na przeszkodzie przywróceniu *status quo*.

W. Porta życzy sobie, „aby stosownie do zastrzeżeń zrobionych przy wycofaniu wojsk ottomańskich z cytadeli belgradzkiej sztandar ottomański powiewał na przyszłość na tej cytadeli obok sztandaru serbskiego, i aby stosownie do dawnych fermanów liczba fortec nie była pomnożoną, a istniejące już warownie nie zostały na przyszłość jeszcze bardziej wzmocnione. Rząd książęcy nigdy nie zaniedbał obowiązku wywieszania sztandaru ottomańskiego na cytadeli belgradzkiej. Ponieważ nadto te dwa punkta znajdują się wyraźnie i dokładnie określone w *hatti-szerifach* z *Redżeb* 1240 i z 11 kwietnia 1867 (5 *cilhidże* 1283), więc z tego wynika, że skoro księstwo ustali swe stosunki z dworem cesarskim na podstawie *status quo ante*, uznanie wszystkich fermanów cesarskich, ogłoszonych w rozmaitych czasach, zawarte w przywróceniu *status quo*, uczyni obowiązującemi stypulacye, odnoszące się do fortec a zawarte w fermanach wyżej wzmiankowanych, i że odtąd stypulacye te wejdą bezpośrednio w życie i będą skrupulatnie obserwowane.

W. Porta życzy sobie także: „aby rząd książęcy zapobiegł tworzeniu się na terytoryum książęcem zbrojnych oddziałów, zamierzających zakłócać porządek w sąsiednich prowincyach bez względu na to, czy oddziały te tworzyłyby się jawnie lub też potajemnie i w mniejszych grupach, i aby rząd książęcy przeszkadzał tworzeniu się tajnych lub też jawnych towarzystw, mających na celu zakłócanie spokoju w sąsiednich prowincyach. Podpisani odwołali się na dawne stosunki, którym faktycznie i prawnie nic nie można zarzucić, aby zapewnić jak najformalniej W. Portę co do konserwatywnych i antirewolucyjnych tendencyj, które zawsze charakteryzowały ludność i rząd książęcy. Serbia przeświadczona o swem położeniu, szuka w produkcyjnej pracy podstaw swej pomyślności; a będąc niechętną wszelkiej agitacyi, któraby szkodziła jej moralnemu, intelektualnemu i handlowemu rozwojowi, nadała sobie surowe ustawy zapobieżenia tworzeniu się tajnych towarzystw o celach przewrotnych i dla przeszkodzenia tworzeniu się zbrojnych oddziałów, zamierzających wzniecać niespokój w sąsiednich prowincyach. W istocie w całym tym długim peryodzie, który upłynął od utworzenia księstwa za sułtana Mahmuda aż do ostatnich czasów, tworzenie się oddziałów zbrojnych nietylko było nieznanem, ale nie istniały nawet tajne stowarzyszenia, a i to jest prawdą, że wewnętrzne ustawodawstwo zgodne zresztą z tendencyami narodu serbskiego, zawsze wystarczyło do przeszkodzenia powstawaniu takich niespokojnych żywiołów. Tajne stowarzyszenia, do których W. Porta czyni aluzyą, mają swój początek i źródło gdzieindziej, a nie w Serbii. Jeśli w tym ostatnim czasie, w którym te ustawy księstwa były bezsilnemi, wytworzyła się dla wszystkich interesów nieznośna sytuacya, to zapewnienia, które podpisani mają zaszczyt wypowiedzieć rządowi cesarskiemu, powinny usunąć wszelką wątpliwość, że przez przywrócenie pokoju i dobrych stosunków pomiędzy dworem cesarskim i księstwem położony będzie kres temu stanowi rzeczy, i że tym ustawom, mającym na celu utrzymanie spokoju publicznego, przywróconą zostanie dawna i niezaprzeczona powaga ku największemu dobru Serbii samej.

W. Porta życzy sobie: „aby niezależnie od wolności religijnej Armeńczycy gregoryańscy i katoliccy niemniej i żydzi używali w Serbii tych samych praw i przywilejów, co inni mieszkańcy.“

Na tak szlachetnie zamanifestowane ze strony Porty życzenie tolerancyi religijnej odpowiedzieli podpisani, że wewnętrzne ustawodawstwo serbskie nie zna żadnego wyjątku, polegającego na różnicy wyznań, że w Serbii nie istnieli nigdy gregoryańscy lub katolicy Armeńscy, że wszyscy obywatele serbscy używają tych samych praw cywilnych i politycznych, że żydowscy poddani serbscy nie są pozbawieni tych praw z wyjątkiem jedynego ograniczenia co do osiedlania się w środku kraju. Podpisani czują się szczęśliwymi, że mogą przy tej sposobności wykazać, iż wielkie dobrodziejstwo wolności religijnej właściwe wewnętrznemu rządowi księstwa zawsze było udziałem wszystkich obywateli serbskich bez różnicy wyznania. Czują się także szczęśliwymi, że takim sposobem przywrócili zupełną zgodę pomiędzy W. Portą i rządem książęcym co do wszystkich punktów opiewających o warunkach przywrócenia *status quo* zanotyfikowanych poprzednio w Belgradzie. Podpisani w swym wypowiedzianym już wyżej charakterze delegowanych Księstwa, mając polecenie, aby w najformalniejszy sposób odnowili zapewnienie lojalnej wierności księcia i ludu serbskiego ku Wysokiej osobie Jego sułtańskiej Mości, nie wahają się oświadczyć rządowi W. Porty, że Jego Wysokość książe Milan jest gotów potwierdzić bezpośrednio oświadczenia i zapewnienia, których są w jego imieniu wiernymi tłómaczami. Dlatego spodziewają się, że jego Wysokość W. Wezyr zechce zarządzić ogłoszenie *irady* cesarskiej dla przywrócenia *statu quo ante* i dla wycofania wojsk cesarskich w przeciągu dwunastu dni od daty dzisiejszej po za linię demarkacyjną i aby ta linia była ta sama, jak przed ostatniemi wypadkami.

*Konstantynopol* 16/28 lutego 1877 *podp.* P. Christicz, D. Maticz.

---

**(Rewolucya w Meksyku.)**

Porfirio Diaz, który już w r. 1868 sięgał po władzę prezydenta, ale stanowczo przez Juareza pobity ustąpić musiał, dopiął teraz celu swych marzeń. Po krwawej walce wszedł on w pierwszych dniach lutego jako tryumfator do stolicy kraju i narzucił się republice na prezydenta.

Krótki opis tej najnowszej rewolucyi meksykańskiej może nie będzie bez interesu dla czytelników. Po śmierci Juareza przyrzekł Diaz następcy jego Sebastianowi Lerdo de Tejada zupełne poparcie i dochował przyrzeczenia swego aż do nowych wyborów, z których Lerdo ponownie wyszedł jako prezydent republiki. Wtedy Diaz wspólnie z wiceprezydentem republiki Iglesiasem oświadczyli, że tego wyboru nie uznają, ponieważ przyszedł do skutku zapomocą niegodnych manewrów wyborczych i wezwali naród do rokoszu przeciw „uzurpatorowi“. Posypały się *pronunciamenta*, walka zawrzała — ale wojska wysłane przeciw rewolucyonistom, folgując wrodzonemu warcholstwu, przeszły rychło na stronę Diaza. Wysłano nowe wojska; pod Huamantla w prowincyi Puebla przyszło 16 listopada z. r. do krwawej walki. Ze strony rządu walczyło 4000 ludzi pod dowództwem generała Alatorre, powstańcy liczyli 4500 ludzi. Walka trwała od 8 rano do 2 popołudniu i skończyła się nieszczęśliwie dla wojsk rządowych, które straciły 1900 ludzi w zabitych. 800 w rannych. Cała artylerya. 420 mułów. 200 koni stało się łupem zwycięzców. Rewolucyoniści podają swe straty na 857 ludzi w zabitych i 475 rannych. między którymi generał Gonzalez.

Po tej walce prezydentowi Lerdo de Tejada nie pozostało nic innego, jak czem prędzej wynosić się z Meksyku. Uszedł szczęśliwie do Nowego Jorku. Po jego ucieczce objął ster rządów w myśl konstytucyi José Maria Iglesias, jeden z przywódzców rewolucyi. Ale rządy jego niedługo trwały. Porfirio Diaz ze zwycięskiem wojskiem zbliżył się pod stolicę, aby przemocą usunąć Iglesiasa, który dobrowolnie ustąpić nie chciał. Przyszła wtedy kolej na zdrajcę Iglesiasa uciekać z miasta i kraju. W towarzystwie generała Escobedo (tego samego, co wziął do niewoli nieszczęśliwego cesarza Maxymiliana) uciekł Iglesias do Panamy, a stamtąd okrętem popłynął do San Francisco. Porfirio Diaz stawszy się panem kraju, zarządził dla formy plebiscyt, który go zatwierdził w prezydenturze.

Exprezydent Mexyku p. Lerdo de Tejada przybył, jak powiedzieliśmy, do Nowego Jorku. Odwiedził go tam zaraz reporter miejscowego dziennika *World*, aby mieć materyał do ciekawego artykułu. Przedmiotem rozmowy reportera z p. Lerdo de Tejada były naturalnie świeże wypadki w Meksyku. Ex-prezydent mówił. że gdy się tylko dowiedział o przegranej generała Alatorre w dniu 16 listopada. postanowił opuścić stolicę republiki. ażeby tak wielkiego miasta na okropności oblężenia nie wystawiać; co też i uczynił bez zwłoki. wydawszy rozporządzenia, zabezpieczenie porządku publicznego na celu mające. Po wyjeździe jego z Mexyku żadnych już walk wojennych nie było. ani jego eskorta wojskowa nie była przedmiotem najmniejszych nieprzyjaznych zamachów ani demonstracyi. Przeciwnie ludność okazywała wszędzie prawowitemu naczelnikowi rządu współczucie i uszanowanie, opłakując nowe nieszczęścia, jakie na kraj niesforność kilku warchołów sprowadziła. We dwa dopiero miesiące po opuszczeniu stolicy, t. j. 21 stycznia r. b. pożegnał się p. Lerdo de Tejada w Akapulko z rodzinną swą ziemią. Ex-prezydent oddawał sobie sprawiedliwość, że podczas kilkuletnich liberalnych rządów jego, materyalna pomyślność Meksykańskiej republiki znakomite uczyniła postępy. Nie sądzi on aby jego ziomkowie mogli długo znosić władzę bezprawną i gwałtem narzuconą. która wszystkie naraz najżywotniejsze interesa kraju naraża. Rokosz generała Diaz'a, nałogowego warchoła, dosyć dawno wszczęty. i do jednego Stanu Oajaka w końcu ograniczony, byłby z czasem zamarł z bezsilności, gdyby nie był znalazł niespodzianego i nieprzywidywanego sprzymierzeńca w ambitnym Iglesias'ie, nadsędzim i wiceprezydencie republiki. Dostojnikowi temu chciało się koniecznie być naczelnikiem rządu, i dla tego to, pomimo uchwały kongresu i wyrzeczenia Sądu Najwyższego ogłosił on własną powagę swoją. że powtórny obiór p. Lerdo de Tejada na prezydenta był nielegalny. Postąpienie to popchnęło go niebawem i z konieczności do sojuszu z Diaz'em. Ten to ostatni miał być ramieniem jego i mieczem; miał obalić konstytucyjny rząd istniejący. a jego samego na pierwsze miejsce w republice wynieść. Tak sobie przynajmniej zazdrośny Iglesias wyobrażał, a ma się rozumieć. że się grubo w tem wyobrażeniu pomylił. Diaz ujrzawszy się panem położenia, już się o wspólnika nie troszczył.

P. Lerdo de Tejada nie miał wiadomości o tem, co się tam dalej po opuszczeniu przezeń kraju działo; ale tego był pewny, że Mexykanie umieją już dziś cenić korzyści porządku, wolności i postępu, i nie długo potrafią wytrzymywać nieład i arbitralność wojskową. Co zaś do własnych na przyszłość widoków, polityk mexykański nie był do wynurzeń skorym. Zachowanie się jego, jak mówił. będzie zależało do dalszego przebiegu wypadków. Z tonu jednak, jakim to oświadczenie było wypowiedziane, wniósł reporter *World'a*, że p. Lerdo de Tejada nie jest usposobiony do bierności i uznawania dokonanych faktów: lecz przeciwnie, że przy sposobności dogodnej nie omieszka energicznie praw swoich dochodzić.

# KRONIKA

= **Wykup mesznego.** Od czasu wprowadzenia w życie ustawy z dnia 27 maja 1873 (D. u. k. N. 253) w sprawie wykupu robocizny, prawa mlewa, mesznego, skopczyzny, proskurnego i tym podobnych świadczeń jako też danin uiszczanych w naturaliach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, a polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach, zgłoszono po koniec grudniu 1876 do wykupna 1627 spraw. Z tych załatwiono do końca 1876 roku ostatecznie 476 spraw, a 37 spraw zostaje w toku rekursu. Oprócz tego wydano prowizorycznych wyroków wykupna w sprawach 10, odstąpiono do drogi sądowej spraw 5, nakoniec w 50 sprawach odstąpiły strony za obopólnem porozumieniem od zgłoszenia. Z końcem więc roku 1876 pozostało do załatwienia 1049 spraw. Jako wynagrodzenie za wykup prawa mesznego i innych wyż przytoczonych danin przyznano do końca roku 1876 uprawnionym kapitał w ogólnej kwocie 317.813 zł. 81 ct. w. a.

— **Przypominamy** wszystkim, zamierzającym wziąć udział w wystawie krajowej rolniczej i przemysłowej, że czas do zgłoszenia okazów na tę wystawę upływa z dniem 31 marca.

— **Zakład kredytowy włościański** uwiadamia nas, że otworzył dla stowarzyszeń gospodarczych z poręką nieograniczoną kredyt aż do wysokości sumy zł. 250.000 która ewentualnie będzie podwyższoną. Bliższe szczegóły udzielone nam w tej sprawie przez zakład, podamy w części gospodarczej.

* **Rabunek.** Fedio Turczyn, chłopak wiejski z Synowódzka, t. z. *bojko*, sprzedający orzechy, powracając przedwczoraj wieczorem z Winnik został na gościńcu Łyczakowskim przez dwóch odartych opryszków napadnięty. Jeden z łotrów ścisnął mu rękami gardło, a drugi odpiął mu skórzaną torbę, w której znajdowały się 2 zł. 50 centów, i waga blaszana z dwoma ciężarkami. Gdy chłopak ochłonąwszy z pierwszej trwogi chciał ścigać napastników, już obaj zniknęli w debrach. Wczoraj powiodło się straży policyjnej wyśledzić i ująć obu opryszków. Są nimi wyrobnicy Michał Graman i Franciszek Ziombek. Torbę odebrano od Ludwika Dębickiego za rogatką Łyczakowską, który ją nabył za 10 ct., wagę zaś z ciężarkami od mularza Jędrzeja Szelesty, także za rogatką zamieszkałego. Obaj rabusie uniewinniają się tem, że tylko żartem poszturkali „bojka“ przy czem spaść z niego musiała torba, bo ją następnie znalazł na ulicy jakiś chłopak i im oddał.

— **Muzeum Kopernikowe** przy uniwersytecie rzymskim, jak się dowiaduje *Gaz Warsz.* zostało już stanowczo zorganizowane na mocy król. włoskiego dekretu. Dla opieki nad tym przybytkiem pamiątek po wielkim astronomie, dekret ten ustanowił osobną komisyą, złożoną z komandorów pp. Dominica Bertego, Cezara Correntiego, Kwiryna Sellę, członków parlamentu, oraz Piotra Blazernę, Honoracyusza Occioniego i Wawrzyńca Respighiego, profesorów uniwersytetu. Zawiązkiem tego muzeum jest biust Kopernika, ofiarowany przez ministra Scialoję, dawniejsze pamiątki pokopernikowe wszechnicy rzymskiej, dary J. I. Kraszewskiego a mianowicie: portret ojca astronoma, dwanaście tomów dzieł i broszur bogato oprawnych, albumu i medalu pamiątkowego, a wreszcie zbiory dra Artura Wołyńskiego, zebrane w Galicyi, Królestwie polskiem i W. ks. poznańskiem.

— **Śniegi** tak wielkie spadły w tych dniach w Tyrolu, że dnia 15 b. m. musiano zawiesić ruch na drodze żelaznej arcyks. Gizeli pomiędzy Hochfilzen a Birchofshofen.

— **Wypadki kolejowe.** Z Wrocławia d. 16 b. m. donosi telegram: Wczoraj wieczór na drodze żelaznej Fryburskiej pod Mettkan wykoleił się pociąg osobowy, przyczem jedna osoba utraciła życie, a kilka było rannych. — Tegoż dnia na drodze żelaznej Państwowej przy wjeździe do stacyi Schwechat-Klederling wykoleił się częściowo pociąg osobowy, mianowicie cztery wagony pakunkowe wyskoczyły z toru. Dalszego nieszczęścia nie było.

— **Zuchwałe oszustwo**, w sposób zresztą nieraz już praktykowany, popełniono w tych dniach w Wiedniu. Młody, elegancko ubrany mężczyzna, który przedstawił się jako hrabia Raymond de Villeneuve z Paryża i używał tylko języka francuskiego, wybrał w magazynie jubilera Granichstädten różne kosztowności, między innemi parę kolij o 50 brylantach

i parę brylantowych kólczyków, i kazał przynieść je sobie do *Grand Hotel*, ażeby je oglądnąć mogła dama, dla której przeznaczone. Sam wspólnik właściciela magazynu wybrał się w oznaczonej godzinie do hotelu. Wszedłszy do pokoju do mniemanego hrabiego, zastał tam porozrzucane różne szczegóły toalety damskiej i samego pana hrabiego, który wziął z rąk jego kosztowności, ażeby je pokazać damie, znajdującej się jakoby w drugim pokoju. Jubiler czekał, czekał w pierwszym pokoju, a kiedy nareszcie upływały kwadranse, a pan hrabia nie wracał, odważył się zapukać do drzwi, z razu lekko, następnie coraz natarczywiej, w końcu zaś otworzył drzwi i wszedł do drugiego pokoju. Pokój był pusty, gdyż oszust z kosztownościami umknął przez drugie drzwi, pozostawiając po sobie tylko próżny kuferek i stary kapelusz! Samozwańczy Raymond de Villeneuve liczy lat około 40, jest postawy większej niż średniej i ma ciemne kędzierzawe włosy. W hotelu nadmienił, że jedzie z Pesztu.

— **Na grobie Danta** w Rawennie dnia 9 marca złożył burmistrz miejscowy wspaniały wieniec z sztucznych kwiatów, przysłany w tym celu przez podróżującego po Włoszech cesarza brazylijskiego, z napisem *D. P. d'A.* (Don Pedro d'Alcantara) 9 *Marzo 1877*.

— **Kanał Ismaelich**, który drogą wodną połączy jezioro Timsah z Nilem, według telegramu p. Ferdynanda Lesseps z Kairu, otwarty będzie i do ogólnego użytku oddany dnia 9 kwietnia.

— **Jeziora karynckie** i kraińskie, jak *Werther-See* i Weldeńskie, zamarzły w ostatnim tygodniu, co zaliczone być może do najosobliwszych zjawisk, zwłaszcza w miesiącu marcu. Ostatnie jezioro przez całą zimę bieżącą wolne było od lodów, a dnia 14 b. m. ślizgano się na niem.

— **Turecki poeta liryczny**, Narim bey, jeden z współredaktorów dziennika *Ittihad* wykończył niedawno patryotyczny dramat p. t. Aleksinacz, który odczytał sułtanowi. Cesarz bardzo łaskawie przyjął poetę i zarządził przedstawienie jego dramatu w swym pałacu.

— **Z nowomianowanych kardynałów**, patryarcha Indyj zachodnich msgr. Benavdes y Navaratte, urodzony w Baza di Granda w Hiszpanii, liczy lat 67; arcybiskup Kapuy Apuzzo, urodzony w Neapolu, liczy lat 70; arcybiskup Saragossy Gil Garcia (z zakonu kaznodziejskiego) urodzony w S. Salvatore di Camba w Hiszpanii, liczy lat 75; arcybiskup Nowej Cezarei *in partibus* Edward Howard (z domu Norfolk), urodzony w Nottingham, liczy lat 48; arcybiskup Compostelli Paya y Ries, urodzony w Benuama pod Walencyą, liczy lat 66; arcybiskup lugduński Caverot, urodzony w Joinville, liczy lat 71; biskup Werony Canossa, urodzony w Weronie, liczy lat 68; biskup Viterbo, urodzony w Magliano, liczy lat 69.

— **Na północnej kończynie** Europy, w miasteczku norweskiem Gjesvär w pobliżu przylądka Nord, otworzoną została w tych dniach stacya telegraficzna. Jest to najwyżej na północ wysunięta stacya taka ze wszystkich na świecie (pod 71° 12' półn. szer.); odległość jej od bieguna północnego wynosi 282 mil.

— **Nieznana bliżej epidemia** sroży się obecnie według dzienników rossyjskich w powiecie czehryńskim, gubernii kijowskiej. Objawia się gorączką, po której chory traci bezpowrotnie włosy, nawet brodę i wąsy. Gorączka ta zresztą nie jest zabójczą i trwa tylko dni dziesięć, w ciągu których chory jest zupełnie nieprzytomny i nie przyjmuje żadnego zgoła pokarmu, poczem prawie zawsze przychodzi do zdrowia, utraciwszy tylko włosy. Skutek ten choroby najboleśniej dotyka popów prawosławnych, którzy są obowiązani do noszenia długich włosów i brody, bez których parafianie przestają ich prawie uważać za swych pasterzy; a rzecz dziwna, że właśnie popi, jak donoszą dzienniki rossyjskie, najwięcej stosunkowo ulegają rzeczonej zarazie.

— **Pomnik Puszkina** dłuta Opiekuszyna, ma być wystawiony w Moskwie ze składek publicznych, które wynoszą dotąd przeszło 80.000 rubli.

— **Wypadek kolejowy.** Według dzienników rossyjskich w tych dniach na drodze żelaznej Woronezko-Rostowskiej zawalił się most pod pociągiem roboczym. Wagony rozbiły się na szczęty; trzech ludzi utraciło życie, sześciu odniosło skaleczenia.

— **Trzęsienia ziemi** nawiedziły d. 5 b. m. wiele okolic Ostrogocyi w Szwecyi. Najsilniejsze były w pobliżu miasta Linköping. Wstrząśnienia, którym towarzyszył łoskot podziemny, trwały około 15 sekund i były tak gwałtowne, postępując falą ze wschodu na zachód, że domy drżały w posadach, sprzęty w mieszkaniach ruszyły się z posad a ze ścian pospadały obrazy.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 8 b. m. w kopalni węgla Swansea w Anglii. Z powodu wybuchu gazów ziemnych, dziewiętnastu robotników utraciło życie. Katastrofa nastąpiła wskutek tego, że któryś z robotników otworzył swą górską latarkę dla zapalenia fajki.

— **Z galeryi obrazów** król. muzeum w Berlinie, skradziono w tych dniach obrazek małych rozmiarów, na drzewie dębowem malowany, a przedstawiający N. P. Maryę w czerwonej sukni i błękitnym płaszczu z dzieciątkiem Jezus na ręku w kapliczce gotyckiej. Na obrazie przymocowana była tabliczka mosiężna z napisem: *Jan von Eyck* † 1440. Za wyśledzenie sprawcy kradzieży wyznaczono nagrodę 300 mark.

## Z IZBY SĄDOWEJ

*(Propaganda socyalistyczna).*

*(L)* W sobotę zakończył trybunał postępowanie dowodowe w sprawie Pawlika i trzech jego towarzyszy. Ostateczne wywody prokuratora i obrońcy, tudzież wydanie wyroku odłożył trybunał do jutra, dzisiaj bowiem rozpoczęła się druga zwyczajna kadencya roków sądu przysięgłych sprawą Jakóba Bileckiego, oskarżonego o zbrodnię rabunku popełnioną we Lwowie, a do przeprowadzenia tej sprawy wobec sędziów przysięgłych potrzebną była wielka sala rozpraw.

## Notatki literacko-artystyczne.

‖ **Benefis panny Gabbi**. Sobotni wieczór w teatrze był pięknym dla naszej *primadonny* tryumfem. Afisz zapowiedział *Fausta*, ale nie tyle urok czarującej muzyki Gounoda, ile imię benefisantki ściągnęło tłumy publiczności, która młodej spiewaczce chciała dać dowód uznania i sympatyi, jakie słusznie się należą pięknemu talentowi i sumiennej pracy. Rok właśnie mija, odkąd panna Gabbi weszła w skład personalu opery tutejszej, a rok ten jest oraz pierwszym jej artystycznego zawodu. Panna Gabbi może z chlubą rzucić wzrokiem na ten krótki peryod, czem bowiem jest dzisiaj, tem stała się w tym roku. Z debiutantki, która pod naszemi oczyma pierwsze nieśmiałe kroki zaczęła stawiać na scenie, urosła panna Gabbi na artystkę, a jeżeli nie dosięgła jeszcze wyżyn swej sztuki, to w każdym razie pierwszą trudniejszą połowę drogi ma już stanowczo za sobą. Ten szybki rozwój dobrze wróży o przyszłości artystycznej naszej *primadonny*, a publiczności lwowskiej daje zupełną satysfakcyę za zachętę pełną sympatyi, jakiej od początku nie szczędziła młodej cudzoziemce.

Nie powiemy, aby panna Gabbi była doskonałą Gretchen; nie wiele artystek poszczycić się może skończonem wykonaniem tej partyi. Ale rola była dobrze pojętą, a w grze były niezaprzeczone błyski talentu; śpiew nie uwydatnił wprawdzie wszystkich piękności kompozycyi — miała wszakże artystka chwile bardzo szczęśliwe a duet w akcie III nie pozostawiał nic do życzenia. Natomiast scena przed kościołem nie sprawiła należytego efektu, grze brakło spokoju, a śpiew nie miał potrzebnej tutaj dramatycznej siły. Ballada przy kołowrotku a jeszcze więcej arya z brylantami nie pozwalały zapomnieć, że się ma przed sobą spiewaczkę bardzo wprawdzie utalentowaną — ale nie skończoną jeszcze. Cokolwiekbądź sukces panny Gabbi w partyi Gretchen był niepośledni, jeżeli się zważy i trudność zadania i wielką młodość artystki i niepewność pierwszego występu w partyi takich rozmiarów.

Wszystko to słusznie uwzględniła publiczność nie szczędząc benefisantce aplauzu, który po akcie III. przybrał charakter prawdziwej owacyi. Sześć razy wywołano artystkę i obsypano ją bukietami, między któremi jeden przepyszny, niezwykłych rozmiarów, powszechną zwracał uwagę.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Towarzystwo galicyjskiej kasy oszczędności.

*(L)* Pod przewodnictwem JE. Kazimierza hr. Krasickiego a w obecności komisarza rządowego JW. radcy namiestnictwa Decykiewcza, odbyło się w sobotę d. 17 b. m. walne doroczne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności.

Dyrektor p. Zima przedłożył w treściwym wykładzie zamknięcie rachunku z dn. 31 grudnia 1876, z którego wyjmujemy najważniejsze cyfry. Zapas gotówki z dniem 1 stycznia 1876 wynosił 45.017 zł. (centy opuszczamy); wkładki 5,587.736 zł.; papiery wartościowe funduszu ruchomego 220.353 zł.; asygnaty bankowe 260.000 zł.; pożyczki na dobra 195.871 zł.; na realności 149.422 zł.; pożyczki dla gmin 12.685 zł.; dla towarzystw zaliczkowych 202.092 zł.; weksle 310.637 zł.; efekta eskontowane 46.699 zł.; zaliczki na zastawy papierów wartościowych 34.830 zł.; rachunki bieżące pokryte papierami wartościowemi 1,791.131 zł.; rachunki bieżące zakładów kredytowych 635.515 zł.; rachunki bieżące gmin, fundacyj, zakładów publicznych 249.152 zł.; rachunki funduszu rezerwowego, emerytury i innych depozytów 141.079 zł.; koszta utrzymania 2449 zł.; rachunki hipoteczne i inne drobne 96.903 zł.; odsetki 586.886 zł. Zapas gotówki z d. 31 grudnia 1876 r. wynosił 124.490 zł. Papiery wartościowe w kwocie ogólnej 954.900 zł. wartości imiennej, wynosiły 739.035 zł. wartości obiegowej, pożyczki ubezpieczone na hipotekach 6.082,938 zł.; pożyczki dane gminom 620.269 zł.; towarzystwom zaliczkowym 153.079 zł.; weksle 57.890 zł.; zaliczki na zastawy papierów wartościowych 39.834 zł.; rachunki bieżące pokryte papierami wartościowemi 1.406.286 zł.; rachunki bieżące zakładów kredytowych 361.947 zł.; wkładki zaległe z dnia 31 grudnia 1876 r. 60.509 złr. Ogółem wynosił stan czynny złr. 9.653.393,

W stanie biernym wykazuje bilans następujące pozycye: Wkładki włącznie z skapitalizowanemi odsetkami 9,457.521 zł.; rachunki bieżące gmin, fundacyj, zakładów publicznych i kaucyj ogniowych 60.598 zł.; wierzytelności funduszów: rezerwowego, emerytury i fundacyi dla sług 36.474 zł.; fundusz rezerwowy specyalny 13.619 zł.; odsetki pobrane na 1877 rok 71.056 zł. Zysk z obrotu funduszów za 1876 r. wynosił 53.056 zł.; a po odtrąceniu różnicy kursu na papierach wartościowych we własnym zapasie będących w kwocie 44.647 zł., wynosi czysty zysk 8.409 zł. Fundusz rezerwowy kasy oszczędności wynosił z d. 31 grudnia 1876 r. zł. 623.598.

W sprawozdaniu dyrekcyi jest bardzo szczegółowo wykazany ruch funduszów kasy i rachunki bieżące gmin, fundacyj i zakładów publicznych. Część tę sprawozdania pomijamy zupełnie, nadmieniając tylko, że z d. 31 grudnia 1876 r. wynosił stan funduszu na zakupno obrazu Matejki *Unia Lubelska* 862 zł.; rachunek gminy m. Lwowa 650 zł.; rachunek Wydziału krajowego 2387 zł. W końcu podaje sprawozdanie szczegółowy wykaz darów udziałowych na cele dobroczynne. Od roku 1849 aż do r. 1876 udzieliła gal. kasa oszczędności na te cele ogółem 103.725 zł. Najwięcej, bo przeszło albo po blisko 6000 zł., dano zakładowi ciemnych we Lwowie, szkole rolniczej w Dublanach, fundacyi nagród dla sług i ochronkom chrześcijańskim we Lwowie.

Po sprawozdaniu przedłożył dyrektor p. Zima rozmaite wnioski dyrekcyi zgodne z wnioskami wydziału. Co do podziału czystego zysku w kwocie 8409 zł. proponuje dyrekcya i wydział: a) wyznaczyć w myśl § 15 statutów 60% czyli 5045 zł. do funduszu rezerwowego; b) dać komitetowi krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej tytułem subwencyi 1000 zł.; c) resztę, w kwocie 2363 zł. rozdać na cele dobroczynne z poleceniem do dyrekcyi, ażeby podzieliła tę kwotę według swego uznania, jednakowoż ile możności uwzględniła lwowskie zakłady dobroczynne; d) kwotę 1500 zł. która pozostała z kwoty 5000 zł. wydzielonej w roku zeszłym do dyspozycyi dyrekcyi na nieprzewidziane wypadki, jak n. p. na zapomogę dla pogorzelców i t. p. przekazać dyrekcyi na rok 1877 na te same cele. Do wniosku pod c) dał dyrektor Zima wyjaśnienie, że wpłynęło 38 rozmaitych podań, z których większa część pojawia się po raz pierwszy, a do wniosku pod d) nadmienił dyrektor, że fundusz dyspozycyjny w kwocie 5000 zł. wyznaczony na r. 1876 został tak użyty: Do dyspozycyi naczelnego dyrektora dano 500 zł.; pogorzelcom miasta Bolechowa i Radziechowa po 500 zł.; pogorzelcom miasta Bursztyna i Krystynopola po 400 zł.; a pogorzelcom w Horodence 300 zł.

Nad wnioskiem pod c) wszczęła się dłuższa dyskusya.

P. Bałutowski upraszał dyrekcyą, ażeby przy rozdawaniu subwencyj, zapomóg i t. p. uwzględniła miejskie muzeum przemysłowe, które w r. z. nie otrzymało od gal. kasy oszczędności żadnego poparcia materyalnego.

Naczelny dyrektor dr. Tarnawiecki upraszał zgromadzenie, ażeby żadną podobną uchwałą nie krępowało dyrekcyi.

Dr. Madejski popierając wniosek p. Bałutowskiego nadmienił, że dotychczas, mimo bardzo wielkiej kwoty rozdanej na cele dobroczyne (103.725 zł.) nie stworzyła dyrekcya nic pomnikowego. Należałoby przeto utworzyć fundusz, z którego mogłaby powstać rzecz świadcząca o szczodrobliwości zakładu. Obecnie nastręcza się taka sposobność" można utworzyć fundusz na wybudowanie gmachu dla muzeum przemysłowego.

Hr. Russocki, zgadzając się w zasadzie z wnioskiem poprzednich mowców, mniema, że dla braku funduszów nie może dyrekcya na razie działać skutecznie w wskazanym kierunku.

Ks. kanonik Szeligowski upraszał dyrekcyi o uwzględnienie zakładu głuchoniemych we Lwowie, który znachodzi się w krytycznem położeniu finansowem.

Dr. Tarnawiecki ponowił prośbę, ażeby zgromadzenie pozostawiło dyrekcyi swobodę w rozdawnictwie zapomóg itp. Przy głosowaniu utrzymały się wszystkie powyżej wyliczone wnioski dyrekcyi i wydziału, a wnioski członków towarzystwa pp. Bałutowskiego i ks. Szeligowskiego uznano za *vota informativa.*

Z dalszych wniosków i sprawozdań dyrekcyi i wydziału, przyjętych przez zgromadzenie, wymieniamy następujące: Dla braku funduszów uchwalono nie zasilać w roku 1877 funduszu emerytalnego dla urzędników i sług kasy. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komissyi rewizyjnej z czynności finansowej dyrekcyi i udzielono jej absolutoryum. Do komissyi rewizyjnej na rok 1877 wybrano ponownie pp. dr. Madejskiego, dr. Juliusza Koliszera i dr. P. Grossa. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie syndyka i zatwierdzenie zmiany statutów przez wys. Namiestnictwo. Uchwalono p. Józefowi Supińskiemu, emeryt. dyrektorowi, dać także w roku 1877 tytułem dodatku *ad personam* 100 złr. Dla wdowy po woźnym Fr. Gąsiorowskim wyznaczono pensyę w kwocie 168 złr. rocznie, a dla wdowy po adjunkcie Kuczyńskim 105 złr. Przeniesiono p. Floryana Kułakowskiego, adjunkta kasy, na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, wyznaczając mu tytułem emerytury 900 złr. rocznie. Systemizowano nową posadę jednego nadliczbowego adjunkta II klasy. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dyrekcyi co do podziału kwoty 410 złr. pomiędzy zasłużone sługi. Uchwalono wystosować do J. W. p. Gniewosza, radcy ministeryalnego, który złożył godność dyrektora kasy, pismo dziękczynne za wieloletnią skuteczną i gorliwą działalność. Uchwalono nie uzupełniać w tym roku grona towarzystwa, złożonego z 80 członków, wyborem nowych członków w miejsce ś. p. hr. Gołuchowskiego i Szczęsnego Pohoreckiego. W końcu wybrano do wydziału pp. Krzysztofa Rossiga, barona Aug. Romaszkana, Karola Uhlego, radcę wyższego sądu krajowego, hr. Edwarda Fredrę, dr. Ant. Małeckiego i Józefa Pajączkowskiego, a do dyrekcyi (w miejsce pp. Gniewosza, Szemelowskiego i dr. Skwarczyńskiego) pp. Aleksandra Jasińskiego, prezydenta miasta Lwowa, ks. kanonika Szeligowskiego i Juliana Szemelowskiego.

## OSTATNIA POCZTA

*Wiener Ztg.* z d. 18 marca r. b. donosi w części urzędowej, że Najj. Pan raczył najłaskawiej sankcyonować projekt ustawy o kredycie dodatkowym 600.000 zł. na cele paryskiej wystawy powszechnej a po zawiadomieniu w drodze officyalnej rządu francuskiego, iż królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa wezmą udział w tej wystawie, raczył Najj. Pan najwyższem postanowieniem z d. 17 marca r. b. z odwołaniem się na najwyższe postanowienie z d. 25 października 1865 zatwierdzić Swego Najdostojniejszego Brata, Arcyksięcia Karola Ludwika, jako protektora oddziału austryackiego na wystawie powszechnej, ministra handlu Jana Chlumecky'ego mianować prezydentem c. k. centralnej komisyi w Wiedniu dla wystawy powszechnej w Paryżu, i zatwierdzić najłaskawiej wybór 5 wiceprezydentów i przeszło stu członków tej komisyi. Z Galicyi wejdą w skład tej komisyi pp. Bodyński, sekretarz lwowskiej Izby handlowej; Włodzimierz hr. Dzieduszycki; Natan Kallir prezydent brodzkiej Izby handlowej; Jan Matejko z Krakowa; dr. Ferdynand Weigel, sekretarz Izby handlowej w Krakowie.

*Wiener Ztg.* otrzymała dnia 17 b. m. telegram z Budapesztu, według którego druga sesya sejmu węgierskiego została zamkniętą w tym dniu królewskim reskryptem, a trzecia sesya została zwołaną na poniedziałek dnia 19 b. m.

Ogólna konferencya członków klubów wiernokonstytucyjnych, celem omówienia znanego wniosku dep. Sturma o delegacyach wspólnych. odbyła się wczoraj dnia 18 bm. o godzinie 11 przed południem. Zaproszenie na tę konferencyę podpisał także p. Janowski, przewodniczący klubu Rusinów. Z deputowanych polskich zaproszono na tę konferencyę tylko hr. Mieroszewskiego.

Jenerał Ignatiew przybył do Londynu z powodu uwiadomienia otrzymanego od lorda Derby. W podróży tej dyplomaty rossyjskiego upatrują dzienniki dobrą dla pokoju wróżbę. Ułożenie i podpisanie protokołu międzynarodowego, który ma zastąpić gwarancye, żądane przez konferencyę, uważają dzienniki prawie za zapewnione. W protokole tym mocarstwa gwarancyjne oświadczyć mają, że uchwałę co do sposobu postępowania zastrzegają sobie na czas późniejszy, ale zobowiązują się przykładać się bez przerwy do celów, którym się Rossya poświęciła, oznajmić Porcie to swoje postępowanie i zalecić jej przeprowadzenie reform przez konferencyę uchwalonych. Rossya uważać to będzie za dostateczną rękojmię dla sprawy chrześcijan i za satysfakcyę dla swego ho-

noru i wskutek tego zarządzi demobilizacyę. Taki jest angielski projekt protokołu. Warunek demobilizacyi, któryby Anglia chciała mieć wyraźnie umieszczony w protokole, zdaje się w tej chwili stanowić jedyną trudność. *Times* doradza rządowi, aby nie upierał się przy tym warunku. Czy rząd usłucha tej rady, dowiemy się wkrótce.

W Konstantynopolu obawiają się wybuchu rewolucyi. W zeszły piątek pojawiły się na gmachach publicznych buntownicze plakaty, w których zarzucono rządowi zawarcie hańbiącego pokoju z Serbią i ustąpienie z Alexinaczu, którego zdobycie kosztowało tyle krwi mahometańskiej — i ostrzegano Portę, aby nie ustępowała Czarnogórze ani piędzi ziemi tureckiej. Żądano także bezzwłocznego wydalenia Mahmuda Damata baszy i ministra wojny Redyfa baszy, tych „intrygantów i zdrajców ojczyzny“, którzy spowodowali obalenie Midhata baszy i podkopują honor i byt ojczyzny. Autorstwo tych rewolucyjnych odezw przypisują ulemom, ponieważ każdy ustęp tekstu poparty był w nich cytatami z Koranu. Ale groźniejszą dla rządu była inna manifestacya, której widownią stała się szkoła wojskowa w Pancaldi. Uczniowie tej szkoły mają przepisane co wieczór po modlitwie wznieść okrzyk na cześć sułtana. W ubiegły piątek zamiast *padyszach-czok-zjasza* (niech żyje padyszach) wydali uczniowie jednomyślny okrzyk na cześć Midhata. Sprawców tej buntowniczej demonstracyi aresztowano i wtrącono do więzienia w seraskieracie. Uwięziono także wielu softów i wywieziono na statku wojennym „Assyr“ do fortecy St. Jean d'Acre.

Z powodu przesadnych żądań Czarnogóry udała się Porta, jak donosi *Tagblatt* do mocarstw z prośbą o pośrednictwo. Nietylko Anglia i Austrya ale także Rossya ma wpływać na ks. Nikitę, aby umiarkował swe pretensye i umożliwił tym sposobem zawarcie pokoju. Jeżeli istotnie Rossya podjęła się takiej missyi, nie można wątpić o jej powodzeniu. O rezultacie rokowań z Czarnogórą, dowiemy się w każdym razie najpewniej jutro, gdyż jutro upływa termin przedłużonego zawieszenia broni.

Pisaliśmy już nieraz, że Anglia obawia się wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej w Azyi więcej może jeszcze niż w Europie a to przez wzgląd na swych mahometańskich poddanych w Indyach, między którymi wojna taka wywołałaby nie bardzo pożądane i niebezpieczne dla rządu brytyjskiego wzburzenie umysłów. Że obawy takie nie były bezzasadne dowodzi fakt następujący. Przed kilku tygodniami wielki szeryf Mekki, najwyższy duchowny dygnitarz mahometańskiego świata, wysłał jednego z swych braci do Indyj angielskich, aby pouczyć mahometan tamtejszych o prawdziwych pobudkach nieprzyjaźnej postawy Rossyi przeciw Turcyi i wezwać ich do wspierania Osmanów w świętej wojnie (*dżihad*) jaka wkrótce wybuchnie. Wysłannik szeryfa znalazł w Indyach nadzwyczaj świetnie przyjęcie a słowa jego padały na grunt bardzo żyżny. Wspieranie Osmanów polegać ma nietylko w przesyłaniu im sum pieniężnych, ale także w nakłanianiu rządu angielskiego aby stanął po stronie padyszacha. Agitacya taka może w danym razie stać się groźną dla Rossyi.

*Polit. Corresp.* donosi z Signa w Bośnii 17 b. m: Przedwczoraj karawana turecka, eskortowana przez 500 żołnierzy tureckich, została na drodze do Liwna zaatakowaną przez 200 powstańców. Po trzechgodzinnej walce zostali powstańcy ze stratą jednego zabitego i dwóch rannych odparci aż do Kadyuabukwy. Turcy stracili dwóch ludzi.

Parowiec rossyjski „Łazarew“ przybił 15 b. m. do Kattaro ze zbożem i mąką, które przewiezione będą na pięciu najętych statkach rzeką Bojaną do Czarnogóry. Warownia turecka Niksicz zaopatrywaną jest przez Skadar i Podgorycę, a książę Czarnogórski dostarcza potrzebnych na ten cel koni.

Z Aten donoszą 16 marca: Zaledwie ministeryum Deligeorgis objęło zarząd spraw publicznych, już napotyka na zaciętą opozycyę w Izbie. W ostatnich dniach tego tygodnia zaszły bardzo burzliwe posiedzenia Izby Deligeorgis wniósł zmianę ustawy o odpowiedzialności ministrów, i znalazł namiętny opór. Deputowani nieobecni przybywają z prowincyi i według wszelkiego prawdopodobieństwa można przewidzieć w tych dniach upadek gabinetu Deligeorgisa.

Izba deputowanych w Wersalu uchwaliła 17 b. m. 296 głosów przeciw 197, zezwolić na wytoczenie procesu Pawłowi de Cassagnac. Skrajna lewica (nieprzejednani) głosowała z prawicą przeciw temu zezwoleniu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 19 marca. Konferencya klubów wiernokonstytucyjnych odrzuciła 102 głosami przeciw 58 po czterogodzinnych rozprawach wniosek Sturma o zmianie ustawy delegacyjnej. Przed głosowaniem oświadczył przewodniczący, że wnioskodawcom pozostawia się zupełna wolność wniesienia swego projektu w pełnej Izbie.

**Wiedeń**, 19 marca. Według doniesień dzienników uchwaliła wczorajsza rada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana zwołać delegacye na wrzesień, a przedłożenia ugodowe zaraz po świętach wielkanocnych wnieść do obu parlamentów. Ministrowie węgierscy odjechali do Pesztu. Szell powróci tu pojutrze, celem ostatecznego załatwienia rokowań z Bankiem Narodowym.

**Peszt** 10 marca. Trzecia sessya sejmu otwartą została reskryptem królewskim.

**Paryż**, 19 marca. *Agence Havas* potwierdza w liście z Londynu, że w kwestyi protokołu osiągnięte zostało porozumienie między Anglią i Rossyą, i dodaje, że ambasadorowie mocarstw oczekują upoważnienia od swych rządów do podpisania tegoż protokołu, co zapewne nastąpi już i dzisiaj lub jutro.

**Konstantynopol**, 18 marca. Czarnogórscy delegaci spodziewają się jutro odpowiedzi z Cetynii. Mniemają tu powszechnie, że porozumienie między Anglią a Rossyą ułatwi zgodę między Turcyą a Czarnogórą, i że rokowania będą się mogły toczyć dalej. W takim razie wydany będzie rozkaz do wojsk, aby zachowały stanowisko czysto odporne: gdyż rozejm kończy się we wtorek.

Trzydziestu senatorów już zostało mianowanych. Między nimi znajduje się kilku chrześcijan. Server-basza mianowany prezydentem senatu.

Otwarcie parlamentu nastąpi jutro w południe. Ceremonia ta odbędzie się w pałacu sułtańskim.

**Londyn**, 19 marca. *Observer* donosi, że Elliot powróci na swą posadę do Konstantynopola, przed tem jednak, jeżeli mu nie przeszkodzą nadzwyczajne jakie wypadki, zamyśla jakiś czas odpocząć w Anglii.

**Londyn** 19 marca. *Morning Post* dowiaduje się, że po nadejściu odpowiedzi rossyjskiej, rozpoczną się zaraz rokowania z Turcyą.

**Bruksela** 19 marca. *Nord* oświadcza, że protokół międzynarodowy nie będzie zawierał żadnej stypulacyi w kwestyi rozbrojenia Rossyi i Turcyi.

**Zara**, 18 marca. Wczoraj między Bonaventura a Dresinaczem przyszło do zaciętej walki między Turkami a powstańcami. Obie strony poniosły znaczne straty. Turcy cofnęli się do Liwna.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

### Przyjechali do Lwowa

Dnia 19 marca 1877.

**Hotel Langa**

P. O. Orłowski z Buczacza.

**Hotel Angielski.**

Pp. W. hr. Koziebrodzki z Ludwinowa. A. Ilasiewicz z Stanisławowa. J. Krajewski z Czech.

**Hotel Krakowski**

Pp. P. Bogdan z Nikłowic. J. Kotkowski z Buczacza.

### Odjechali ze Lwowa

Pp. H. hr. Wodzicki do Krakowa. A. hr. Wodzicki do Krakowa H. Mako do Tarnopola. E. Cambefort do Stanisławowa. K Dobrowolski do Dobronnotz. M. Lachowicz do Brodów. P. Lanc. do Sopuszyna. D. Mokrzycki do Żydaczowa. L. Rychlicki do Bronicy. M. Szumlański do Krzywego.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 727.41 mm. Psychrometr suchy 2.0°C. Psychrometr wilgotny +1.6°C. Prężność pary 4.9 mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 1.6°Rm. Barometr opada.

z dnia 19 marca 1877. godz 7 rano.

Barometr 732·67 mm. Psychrometr suchy −1.0°C. Psychrometr wilgotny —1.1°C. Prężność pary 4.2 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 5. Wiatr W1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 0·8 °R. Barometr idzie w górę.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany): o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany):

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy): o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

### Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 17 marca 1877.

| | płacą (walutą austr.) zł. | ct. | żądają (walutą austr.) zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kuponu) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 211 | — | 213 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 115 | — | 117 | — |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 211 | — | 215 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 211 | — | 215 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a, | 83 | 80 | 84 | 60 |
| „ „ „ 4% „ | 77 | — | 78 | — |
| „ „ „ 5% okresowe | 83 | 80 | 84 | 60 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 87 | 70 | 88 | 60 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a. | 91 | — | 92 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | — | 91 | — |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ „ 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | 84 | 75 | 85 | 75 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 90 | — | 92 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 | — | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 19 | 50 | 21 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 70 | 5 | 80 |
| Dukat cesarski | 5 | 74 | 5 | 84 |
| Napoleondor | 9 | 77 | 9 | 99 |
| Półimperyał | 9 | 90 | 10 | 20 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 70 | 1 | 82 |
| „ „ papierowy | 1 | 52 | 1 | 54 |
| 100 marek niemieckich | 60 | — | 61 | — |
| Srebro | 111 | — | 113 | — |
| Kupony w srebrze | 110 | 50 | 112 | 50 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 marca 1877.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 63.— | 63.15 |
| luty-sierpień | 63.10 | 63.25 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 67.80 | 67.85 |
| kwiecień-październik | 67.90 | 68.05 |
| Losy z roku 1839 całe | 285.— | 286.— |
| „ „ 1839 piąta część 4% | 285.— | 286.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 105.75 | 106.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 109.25 | 109.50 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 118.50 | 119.— |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 131.90 | 132.20 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 131.50 | 132.— |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 21.50 | 22.50 |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% | 141.50 | 142.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 99.35 | 99.60 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% | 74.65 | 74.80 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech | 100.50 | 101.50 |
| Bukowiny | 82.— | 83.— |
| Galicyi | 85.— | 85.75 |
| Niższej Austryi | 100.75 | 101.25 |
| Siedmiogrodu | 70.90 | 71.30 |
| Węgier | 74.25 | 75.— |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 70.75 | 71.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 149.80 | 150.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. | 60.— | 670.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | 825.— | 827.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 351.— | 353.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 132. | 132.75 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr. | —.— | —.— |
| Półn. kolej po 1000 zł. | 1798.— | 1804.— |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 211.— | 211.25 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, | 116.25 | 116.75 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 227.— | 228.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 81.— | 81.50 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 83.— | 83.50 |
| **5. Listy** zast. losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 105.50 | 106.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 88.— | 89.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 97.50 | 98.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 76.50 | 77.— |
| „ „ „ „ po 5% | 84.— | 85.— |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne | 84.— | 85.— |
| Gal. banku hipot. po 6% | 87.75 | 88.25 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% | 91.— | 91.25 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 81.— | 82.— |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 88.— | 88.50 |
| „ „ po 5% | 98.— | 98.50 |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | 68.80 | 69.30 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr. | 57.25 | 57.50 |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 100.50 | 101.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 95.50 | 96.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 101.75 | 102.25 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 98.50 | 98.80 |
| „ „ „ „ III. „ | 97.— | 97.50 |
| „ „ „ „ IV. „ | 95.50 | 95.80 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 | 77.50 | 78.— |
| z r. 1867 | 76.50 | 77.— |
| z r. 1868 | 67.50 | 68.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze | 64.— | 64.50 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 164.— | 164.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 30.50 | 31.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 93.50 | 94.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 13.50 | 14.— |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 30.— | 31.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 28.25 | 28.75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k | 37.25 | 38.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 25.— | 25.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 20.50 | 21.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 120.— | 121.— |
| „ „ „ 50 zł. m. k. | 60.— | 61.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 22.— | 23.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 23.50 | 24.— |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 60.15 | 60.40 |
| Berlin za 100 mark w. n p. | 60.15 | 60.40 |
| Frankfurt za 100 mark p. | 60.15 | 60.40 |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | 60.15 | 60.40 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 123.75 | 124.— |
| Paryż za 100 fr. | 49.10 | 49.25 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.85.— | 5.86.— |
| „ pełnej wagi | 5.85.— | 5.86. |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.87.50 | 9.88.50 |
| Rosyjski imperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 112.10 | 112.25 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

17 marca 1877.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 64 | 25 |
| „ „ „ w srebrze | 68 | 50 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 109 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende) | 824 | — |
| „ „ kredytowego bez kuponu | 152 | 80 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 122 | 20 |
| Srebro | 111 | 30 |
| Napoleondor | 9 | 75½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 75 |
| 100 marek | 60 | — |
| Renty w złocie | 76 | 95 |

# Dziennik Urzędowy.

(1520) **Ogłoszenie.**

L. 1919. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie, wyznacza do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych, w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Obelnica, termin na dzień 20 marca 1877, o godzinie 9 przed południem na miejscu w Obelnicy, na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania się zgłosić i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Rohatyn 14 marca 1877.

(1567) **Ogłoszenie.**

L. 1. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych najpierw dla gminy Jurczyce a następnie dla gminy Tyniec dnia 16 marca 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Komisya hipoteczna c. k. sądu pow.

Skawina 12 marca 1877.

(1541 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4520. C. k. notaryusz Sabin Budzynowski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 października 1876 l. 13375 z Niżankowiec do Dobromila przeniesiony, ma urzędowanie swe w Niżankowicach dnia 4 kwietnia 1877 zamknąć, zaś w Dobromilu dnia 5 kwietnia 1877 rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 6 marca 1877.

(1587 1—3) **Obwieszczenie.** L. 2113/pr.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach; Bochnia, Borszczów, Chrzanów, Cieszanów, Dąbrowa, Dolina, Drohobycz, Jarosław, Jaworów, Kamionka, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków, Limanowa, Lisko, Łańcut, Mościska, Nowytarg, Rawa, Ropczyce, Sambor, Skałat, Sokal, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żółkiew i Żywiec, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 19 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 23 kwietnia, najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 30 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12 13 14 ord. wyb. pow.) Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejscowości i godziny, w których wybory odbywać się mają.

Do rady powiatowej wybierają członków:

| Powiat | I. grupa większe posiadłości ziemskie. | II. grupa najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu. | III. grupa gminy miejskie | IV. grupa gminy wiejskie |
|---|---|---|---|---|
| Borszczów | 10 | — | 4 | 12 |
| Chrzanów | 9 | 1 | 4 | 12 |
| Cieszanów | 9 | — | 5 | 12 |
| Drohobycz | 6 | 1 | 7 | 12 |
| Jarosław | 8 | — | 6 (z tych miasto Jarosław 5) | 12 |
| Jaworów | 8 | — | 6 | 12 |
| Kamionka | 9 | — | 5 | 12 |
| Kolbuszowa | 8 | — | 6 | 12 |
| Kossów | 6 | — | 8 | 12 |
| Kraków | 13 | — | — | 13 |
| Limanowa | 12 | — | 2 | 12 |
| Łańcut | 9 | — | 5 | 12 |
| Mościska | 11 | — | 3 | 12 |
| Nowytarg | 4 | — | 10 | 12 |
| Rawa | 9 | — | 5 | 12 |
| Ropczyce | 11 | — | 3 | 12 |
| Sambor | 6 | 1 | 7 miasto Sambor | 12 |
| Skałat | 11 | — | 3 | 12 |
| Sokal | 9 | — | 5 | 12 |
| Tarnobrzeg | 10 | — | 4 | 12 |
| Wadowice | 10 | — | 4 | 12 |
| Wieliczka | 8 | — | 6 | 12 |
| Żółkiew | 10 | — | 4 | 12 |
| Żywiec | 10 | — | 4 | 12 |
| Kołomyja | 6 | — | 8 (z tych miasto Kołomyja 7) | 12 |
| Lisko | 10 | — | 4 | 12 |
| Bochnia | 7 | — | 7 | 12 |
| Dąbrowa | 12 | — | 2 | 12 |
| Dolina | 9 | — | 5 | 12 |

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 15 marca 1877

(1529 1—3) **Konkurs**

L. 2251. Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Uścieczku w XI. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania do 15 kwietnia 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów 10 marca 1877.

(1471 1—3) **Edykt.**

L. 31588. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie wiadomo czyni, iż Mina z Bertramów Baumingerowa, córka Samuela i Racheli małżonków Bertramów, a żona Józefa Baumingera, w Krakowie zamieszkała, uchwałą c. k. sądu kraj. w Krakowie z dnia 2 grudnia 1876 l. 24455 za marnotrawną uznaną została, i że równocześnie kuratorem tejże mąż jej Józef Bauminger ustanowionym został.

Kraków dnia 15 stycznia 1877.

(1470 1—3) **Edykt.**

L. 2759. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że w sporze tarnowskiego domu komisowego banku galic. dla handlu i przemysłu Dr. Kaczkowski i S. Żaba przeciw Włodzimierzowi Eliaszewiczowi o zapłacenie sumy 3500 zł. w. a. dla pozwanego Włodzimierza Eliaszewicza, z miejsca pobytu niewiadomego, adw. dr. Forysta z substytucyą adw. dr. Ringelheima kuratorem zamianował, któremu wyrok w tej sprawie wydany, doręczony został.

Tarnów 22 lutego 1877.

(1511 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2736. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Samborze, podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kalinów (Kaisersdorf) na dniu 24 marca 1877 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć przed komisyą i wszystko przytoczyć, co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor 10 marca 1877.

(1419 1—3) **Edykt.**

L. 18286. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności 850 zł. zpn. $^1/_5$ część dóbr: Rajskie, Sakowczyk, Jaworce i Kobylsko z przyległościami, Andrzeja hr. Łosia własna na rzecz Jakóba Forsta dnia 19 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem w drodze egzekucyi na publicznej licytacyi, pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

I. Dobra wyż wymienione zostaną także niżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę sprzedane.

II. Kupujący są obowiązani jako wadyum kwotę 1000 zł. w. a. w gotówce lub w papierach, w których majątki małoletnich lokowane być mogą, przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone będzie, zaś innym licytującym zostanie po licytacyi wydane.

Dalsze warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl 31 stycznia 1877.

(1455 2—3) **Edykt.**

L. 1536. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości: I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Biczyce, Chruślice, Krasne, Trzetrzewina, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Komorowice, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Zawada-Szembek, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Radocza, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Kozy, w okręgu sądu powatowego w Kętach;

Grzegórzki i Piaski, w okręgu sądu powiatowego deleg. miesjkiego w Krakowie;

Jwkowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku.

Staniątki z osadami: Chrość i Podborze w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach.

Kopaliny, Kurów, Dołuszyce, Wiśnicz-Mały, Pogwizdów, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Dominikowice, Zagorzany, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu;

Dobrociesz, Grądy, Uszew, Zawada-Uszewska, Pomianowa, Zagórze, Suchoraba, Gierczyce, Dąbrówka, Nieszkowice, Przewóz, Ochmanów, Grodzisko, Zakrzów, Prokocim, Rybitwy, Jasień, Okocim, Piaski, Tonie, w okręgu sądu krajowego w Krakowie.

Lisia-Góra, Jagodniki, Chyszów, Bielowa, Dąbrówka-Infułacka, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

Strażów, Stale, w okręgu sądu obwodowego w Rrzeszowie położonych, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 r. l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 20 marca 1877 r. uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać we właściwych sądach jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową, objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg lub wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa: ad 1)

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. Odnośnie do wykazów tabularnych osoby, ad a) powyżej wymienione aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 30 kwietnia 1878 r. gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 1 marca 1877.

(1476 2—3) **Edykt.**

L. 874. Pawło Nahorny z Huszczanek uznany marnotrawcą.

Kuratorem Jakim Czorny z Huszczanek.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 6 marca 1877.

(1493 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 98. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 11 grudnia 1875 l. 15464 został Michał Achtemijczuk z Russowa za marnotrawcę uznany i kuratorem dla niego Wasyl Diduch Stefanów z Russowa ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn 10 lipca 1876.

(1534 2—3) **Edykt.**

L. 3808. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, znajdujący się majątek p. Majera Raaba i mianuje c. k. adjunkta sądowego Wołoszczakiewicza komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. dr. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 12 kwietnia 1877 roku o 9tej godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15go maja 1877 roku, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie przez komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 13 marca 1877.

(1530 2—3) **Konkurs.**

L. 5521. Na posady ces. król. pocztmistrzów:

1 w Sołotwinie w starostwie Bohoradczańskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr.: roczna płaca 500 z'r., ryczałt kancelaryjny rocznych 120 złr. i ryczałt rocznych 700 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych pomiędzy Sołotwiną i Bohorodczanami z obowiązkiem zawiadywania służby telegraficznej za płacę rocznych 120 złr. i pobór zwykłych należytości za doręczanie;

2. w Chorostkowie w powiecie Husiatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr.; roczna płaca 500 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 120 złr. i rocznie po 600 złr., a przeto razem ryczałt rocznych 1200 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do Kopeczyniec i Grzymałowa tam i napowrót, z obowiązkiem zawiadywania służby telegraficznej za płacę rocznych 120 złr. i pobór zwykłych należytości za doręczanie.

Podania należy wnieść wprzeciągu czterech tygodni do c. k. kraj. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 13 marca 1877.

(1542 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5117. C. k. notaryusz Władysław Manasterski reskryptem c. k. ministerstwa z dnia 27go października 1876 l. 11753 z Sieniawy w okręgu sądu obwodowego w Przemyślu, do Mikołajowa w okręgu sądu obw. w Samborze przeniesiony, ma swe urzędowanie dnia 23 marca 1877 w Sieniawie zamknąć, a dnia 24go marca 1877 w Mikołajowie rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 13 marca 1877.

(1333 2—3) **Edykt.**

L. 5584. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermana, że przeciw niemu M. Schmelkes wniósł pod dniem 28 lutego 1877 do l. 5584 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 złr., w załatwieniu którego na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Stycznia z substytucyą adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 2 marca 1877.

(1456 2—3) **Edikt.**

Z. 1122. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kenty wird kundgemacht, daß die executive Lizitation der in Kozy sub Nr. 390 gelegenen den Eheleuten Jakob und Anna Trammer gehörigen Realität in drei Terminen u. z. am 16 April, 14 Mai und am 11 Juni 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 3971 fl. 20 kr. das Vadium 397 fl. 12 kr. ö. W.

Die Lizitationsbedingungen können beim Bezirksgerichte in Kenty, der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden. Zum Kurator der unbekannten Interessenten wurde dr. Gustaw Nowak in Oświęcim bestellt.

Kenty am 21 Februar 1877.

(1525 2—3) **Ogłoszenie**

L. 3187. Komisya hipoteczna Kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego miejsko delegow. ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych, sporządzone na podstawie przeprowadzonych dochodzeń celem założenia księgi gruntowej w gminie Korolówka i inne akta odnoszące się do dochodzeń, składa do powszechnego przejrzenia w registraturze tegoż sądu, wyznaczając do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania termin na dzień 23 marca 1877 w którym, w razie zgłoszenia uzasadnionych zarzutów, dalsze dochodzenia miejscowe pozedsięweźmie.

Kołomyja dnia 12 marca 1877,

(1472 3—3) **Edykt.**

L. 988. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy kapitalnej 62 złr. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dnia 21 marca, 23 kwietnia i 24 maja 1877 każdym razem o 9 godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż zastawniczo opisanego i ocenionego jednego pręta pola, z realności pod lk. 39 w Hubiczach położonej, własność dłużnika Jurka Firmanna stanowiącego, na rzecz Markusa Erdmana. Na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa sprzedać się mającego pręta pola w kwocie 150 złr. w. a.

Chęć kupowania mający winien złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10% ceny szacunkowej w gotówce.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 5 maja 1876.

(1522 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11384. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Ignacego br. Kanenewurfa w kwocie 54 zł. 42 ct. a. w. zpn. odbędzie się w dniach 22 marca, 12 kwietnia i 19 kwietnia 1877, każdym razem o 10 godz. z rana przymusowa publiczna sprzedaż łąki, Dąbrowa zwanej pod l. top. 739 w Chromohorbie położonej Józefa Mikulin własnej. Chcący brać udział w przetargu winni złożyć 10‰ jako wadium od ceny szacunkowej 80 zł. a. w. jako ceny wywołania. Inne warunki mogą strony w tusądowej registraturze przejrzeć a w dzień terminu licytacyjnego przy komisyi.

Stryj dnia 28 listopada 1876.

(1473 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6764. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 35 zł. w. a z odsetkami po 6% od dnia 16 maja 1873 bieżącemi, kosztów sądowych 2 zł. 34 ct. w. a., kosztów egzekucyi 2 zł. 84 ct., 10 zł. 94 ct., 2 zł. 34 ct., 9 zł. 34 ct. i 3 zł. 42 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Romana Fereń pod nr. 71/14 w Zaszkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach, a to na dniu 22 marca 1877, na dniu 26 kwietnia 1877 i na dniu 14 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 90 zł. w. a. wypośredniczona.

Wadyum wynosi zaś 9 zł. w. a.

Gródek dnia 20 grudnia 1876.

(1467 3—3) **Edykt.**

L. 2788. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Stanisława Tomaszewicza a ewentualnie jego sukcessorów i prawonabywców, że przeciw nim o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu sumy 2000 złp. ze stanu biernego dóbr „Radwanowice, Mąkowszczyzna, Jordanowszczyzna i Gatka“ zwanych, wniósł dr. Ambrozy Włyński pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin do wniesienia obrony pisemnej w ciągu dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisła a wTomaszewicza a ewentualnie jego sukcesorów i prawonabywców nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tych, tutejszego ad. Rosenblatta z substytucyą ad. Kaufmana kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 16 lutego 1877.

(1490 2—3) **Edykt.**

L. 7454. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie, wiadomo czyni, że celem wydobycia kwoty 23 zł. zpn. na rzecz Leiby Engelberga rozpisuje się na dzień 3 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1877, każdym razem o 9 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 191 w Cieplicach położonego, dłużnika Tymka Wrożbita własnego. Ceną wywołania jest kwota 70 zł., wadyum wynosi 7 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, przy trzecim także i niżej takowej sprzedanem będzie.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 lutego 1877.

(1457 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11807. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mendla Stumer przeciw Ilkowi Morowyk peto 80 złr. z przn., odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod nr. 140 w Monastyrsku położonej. a to w terminach 11 kwietnia, 11 maja i 13 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, za cenę szacunkową 210 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki 21 złr. w. a. do rąk komisarza licytacyi.

Akt opisania i oszacowania realności i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 30 września 1876.

(1499 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 37. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału 100 złr., a względnie 93 złr. 76 cnt., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużników Filipa i Ewy Kowalczuków własnej, pod nr. 845 w Zbarażu położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Protokół zastawnego opisu i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Zbaraż 8 lutego 1877

(1480 2—3) **Edykt.**

L. 7478. Na dniu 30 maja, 3 lipca i 6 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Michałowi i Maryi Michalichom o 203 zł. 93 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 137/84 w Ostrowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 1 listopada 1876.

(1479 2—3) **Edykt.**

L. 7479. Na dniu 25 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kred. włośc. przeciw Safatowi Pakulec o 89 zł. 19 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 48—2 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 1 listopada 1876.

(1440 1—3) **Edykt.**

L. 5559. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że Izaak Deutelbaum wniósł do tutejszego sądu dnia 3 listopada 1875 l. 4201 przeciwko Michałowi Ciapale, Małgorzacie Ciapałowej i Konradowi Nargangowi pozew o kwotę 500 złr. w. austr., i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 lipca 1877 godzinę 10 z rana wyznaczonym został.

Ponieważ współpozwany Konrad Nargang z miejsca pobytu nie jest znany, przeto ustanawia mu się kuratora w osobie Jędrzeja Mazurka, ze Starego Sącza, z którym spór według istniejących przepisów przeprowadzonym będzie, i wzywa go się, aby na terminie osobiście stanął, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę wybrał i o tem tutejszemu c. k. sądowi doniósł, w ogóle, by wszelkich środków prawnych do obrony użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Stary Sącz 3 marca 1877.

(1454 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10218/876. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Stanisława i Franciszkę Topolskich pożyczki 300 zł., a względnie 274 zł. 52 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż gruntów pod l. 63¼ now. 343 star. w Dolinie położonych ciało tabularne stanowiących, ryczałtowo na dniu 29go marca, 26go kwietnia i 24go maja 1877 r. w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 600 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł. a. w.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina dnia 18 lutego 1877.

(1445 2—3) **Edykt.**

L. 2178. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje, w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Chaima i Perli Lachs, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej, pod l. k. 70. kat. 2703 leży, z gruntu objętości 254 sąż. kwadr. i stojącego na nim domu z oficyną i komorą się składa, a na wschód z realnościami Franciszka Lankosza i Ryfki Dobester, na południe z ulicą Wałową, na zachód z realnościami Róży Starrer, Barucha Hullesa i Walentego Żydły, a na północ z realnością Katarzyny Romanowskiej graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 marca 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 marca 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30 czerwca 1877 r. włącznie, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 6 lutego 1877.

(1438 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9220. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności dr. Bernarda Nechiego w ilości 100 złr., przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności w Białej położonej, wedle księgi głównej Tom. VI, pag. 63 nr. 1 haer. do Andrzeja Heindricha należącej, w dniu 12 kwietnia 1877, w dniu 24 maja 1877 i w dniu 28 czerwca 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 906 złr. 86 ct., poniżej której ta połowa realności na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 91 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Dr. Rosner.

Biała dnia 10 stycznia 1877.

(1458 1—3) **Edykt.**

L. 3205. C. k. sąd powiatowy w Radłowie, podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Dawida Bienenstoka w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 25 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 rano w kancelaryi tegoż c. k. Sądu powiatowego, przymusowa publiczna sprzedaż realności w Biskupicach Radłowskich pod lk. 110 położonej, do masy spadkowej po Maryannie Wojcikowej należącej, na 100 zł. w. a. ocenionej.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radłów dnia 5 października 1876.

L. 4136. (1496 2—3)

**Obwieszczenie.**

Z dniem 16go marca 1877 zmienia się porządek obiegu poczty osobowej na przestrzeni pomiędzy Lwowem i Jarosławiem w w sposób następujący:

| | | | |
|---|---|---|---|
| ze Lwowa miasta | o g. 1 | m. — | popołud. |
| we Lwowie Podzameczu | „ 1 | „ 10 | „ |
| ze Lwowa Podzamcza | „ 1 | „ 20 | „ |
| w Kulikowie | „ 3 | „ 20 | „ |
| z Kulikowa | „ 3 | „ 30 | „ |
| w Żółkwi | „ 5 | „ — | „ |
| z Żółkwi | „ 5 | „ 15 | „ |
| w Dobrosinie | „ 6 | „ 40 | „ |
| z Dobrosina | „ 6 | „ 50 | „ |
| w Rawie ruskiej | „ 9 | „ 5 | wieczór |
| (kolacya) | | | |
| z Rawy ruskiej | „ 9 | „ 35 | „ |
| w Lubyczy | „ 11 | „ — | „ |
| z Lubyczy | „ 11 | „ 10 | „ |
| w Bełzcu | „ 12 | „ — | „ |
| (smarowanie) | | | |
| z Bełzca | „ VII | „ 30 | przedpoł. |
| w Narolu | „ VIII | „ 15 | „ |
| z Narola | „ VIII | „ 25 | „ |
| w Cieszanowie | „ X | „ 25 | „ |
| z Cieszanowa | „ X | „ 35 | „ |
| w Oleszycach | „ XI | „ 55 | „ |
| (obiad) | | | |
| z Oleszyc | „ XII | „ 25 | po poł. |
| w Zapałowie | „ 1 | „ 55 | „ |
| z Zapałowa | „ 2 | „ — | „ |
| w Jarosławiu | „ 4 | „ — | „ |
| z Jarosławia | „ X | „ — | przedpoł. |
| w Zapałowie | „ XII | „ — | w połud. |
| z Zapałowa | „ XII | „ 10 | po poł. |
| w Oleszycach | „ 1 | „ 40 | „ |
| (obiad) | | | |
| z Oleszyc | „ 2 | „ 40 | „ |
| w Cieszanowie | „ 4 | „ — | „ |
| z Cieszanowa | „ 4 | „ 10 | „ |
| w Narolu | „ 6 | „ 10 | „ |
| z Narola | „ 6 | „ 20 | „ |
| w Bełzcu | „ 7 | „ 5 | wieczór |
| (smarowanie) | | | |
| z Bełzca | „ III | „ 30 | rano |
| w Lubyczy | „ IV | „ 20 | „ |
| z Lubyczy | „ IV | „ 30 | „ |
| w Rawie ruskiej | „ V | „ 55 | „ |
| z Rawy ruskiej | „ VI | „ 10 | „ |
| w Dobrosinie | „ VIII | „ 25 | „ |
| z Dobrosina | „ VIII | „ 35 | przedpoł. |
| w Żółkwi | „ X | „ — | „ |
| (śniadanie) | | | |
| z Żółkwi | „ X | „ 30 | „ |
| w Kulikowie | „ XII | „ — | w poł. |
| z Kulikowa | „ XII | „ 10 | po poł. |
| we Lwowie Podzameczu | „ 2 | „ 10 | „ |
| ze Lwowa Podzamcza | „ 2 | „ 20 | „ |
| we Lwowie mieście | „ 2 | „ 30 | „ |

Przyłącza sie do pociągu Nr. 3 do Lwowa.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 2 marca 1877.

Z. 4136.

**Kundmachung**

Die Coursordnung der Personenpost Lemberg-Jaroslau wird mit 16 d. Monats geändert wie folgt:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Von Lemberg Stadt | um 1 | U. — | M. NM. |
| in „ Podzam. | „ 1 | „ 10 | „ „ |
| von „ „ | „ 1 | „ 20 | „ „ |
| in Kulików | „ 3 | „ 20 | „ „ |
| von Kulików | „ 3 | „ 30 | „ „ |
| in Żołkiew | „ 5 | „ — | „ „ |
| von Żołkiew | „ 5 | „ 15 | „ „ |
| in Dobrosin | „ 6 | „ 40 | „ „ |
| von Dobrosin | „ 6 | „ 50 | „ „ |
| in Rawa ruska | „ 9 | „ 5 | „ Abd. |
| (Nachtmahl) | | | |
| von Rawa ruska | „ 9 | „ 35 | „ „ |
| in Lubycza | „ 11 | „ — | „ „ |
| von Lubycza | „ 11 | „ 10 | „ „ |
| in Bełzec | „ 12 | „ — | „ „ |
| (Schmierstation) | | | |
| von Bełzec | um VII | „ 30 | „ VM. |
| in Narol | „ VIII | „ 15 | „ „ |
| von Narol | „ VIII | „ 25 | „ „ |
| in Cieszanow | „ X | „ 25 | „ „ |
| von Cieszanow | „ X | „ 35 | „ „ |
| in Oleszyce | „ XI | „ 55 | „ VM. |
| (Mittagsmahl) | | | |
| von Oleszyce | „ XII | „ 25 | „ NM. |
| in Zapałow | „ 1 | „ 55 | „ „ |
| von Zapałow | „ 2 | „ — | „ „ |
| in Jaroslau | „ 4 | „ — | „ „ |
| von Jaroslau | „ X | „ — | „ „ |
| in Zapałow | „ XII | „ — | „ Mitt. |
| von Zapałow | „ XII | „ 10 | „ NM. |
| in Oleszyce | „ 1 | „ 40 | „ „ |
| (Mittagsmahl) | | | |
| von Oleszyce | „ 2 | „ 40 | „ „ |
| in Cieszanow | „ 4 | „ — | „ „ |
| von Cieszanow | „ 4 | „ 10 | „ „ |
| in Narol | „ 6 | „ 10 | „ „ |
| von Narol | „ 6 | „ 20 | „ „ |
| in Bełzec | „ 7 | „ 5 | „ Abd. |
| (Schmierstation) | | | |
| von Bełzec | „ III | „ 30 | „ Früh |
| in Lubycza | „ IV | „ 20 | „ „ |
| von Lubycza | „ IV | „ 30 | „ „ |
| in Rawa ruska | „ V | „ 55 | „ „ |
| von Rawa ruska | „ VI | „ 10 | „ „ |
| in Dobrosin | „ VIII | „ 25 | „ VM. |
| von Dobrosin | „ VIII | „ 35 | „ „ |
| in Żołkiew | „ X | „ — | „ „ |
| (Frühstück) | | | |
| von Żołkiew | „ X | „ 30 | „ VM. |
| in Kulikow | „ XII | „ — | „ Mtg. |
| von Kulikow | „ XII | „ 10 | „ NM. |
| in Lemberg Podz. | „ 2 | „ 10 | „ „ |
| von Lemb. Podz. | „ 2 | „ 20 | „ „ |
| in Lemberg Stadt | „ 2 | „ 30 | „ „ |

Insluirt zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 2 März 1877.

(1494 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3413. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Schenera przeciw Małgorzacie Lasocinie celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 54 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k 41/86 w Siedliskach położonej Małgorzaty Lasociny własnej protokołem z dnia 11 października 1869 r. L. 3465 na rzecz Banku włośsiańskiego zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie na dzień 12 kwietnia, 14 maja i 5 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch termiaach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 3053 zł. 74 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, 6 września 1876.

(1241 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7083. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jackowi Puzak, o zapłacenie 300 zł. a. wal. z przynależ., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 6/30 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 4 kwietnia, 2 maja i 13 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1311 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7079. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Okarma o zapłacenie 150 zł. a. wal. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 39/22 w Kniażycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 4 kwietnia, 2 maja i 13 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 350 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1239 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7077. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Malendzie o zapłacenie 150 zł. a. wal. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 2 w Stanisławczyku położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 4 kwietnia, 2 maja i 13 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 300 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1237 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7082. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Seńkowi Pawlisz, o zapłacenie 250 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 27/62 w Krównikach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 4 kwietnia, 2 maja i 13 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł, a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

## Doniesienia prywatne.

**Do sprzedania** z wolnej ręki za mierną cenę **realność** przy ulicy Zielonej położona, w guście pięknej willi zbudowana, z obszernemi oficynami, stajniami i wozownią, z dużym ogrodem owocowym i domkiem w guście szwajcarskim. Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Roińskiego (ulica Teatralna l. 1) między 12 a 1 godziną w południe. (1328 3—3)

W Administracyi
**„Gazety Lwowskiej“**
nabyć można po cenie:
**2 zl. 60 ct.**
**Szematyzm**
Królestwa Galicyi i Lodmeryi
z Wielk. Księstwem Krakowskiem
**na rok 1877.**

**Na sprzedaż**

**Realność pod l. 74¼ droga wulecka we Lwowie.** z murowanym dworkiem i oficynami piętrowemi, zawierającemi 30 pokoi i 10 kuchni, przytem ogród owocowy i warzywny przeszło trzy morgi mierzący, z oranżeryą i obszerną lodownią murowaną.

Bliższa wiadomość u adwokata dr. **Teobalda Semilskiego.** (559 14—19)

C. k. uprz. Kolej Galicyjska Karola Ludwika.

(1588 1—3)

# Obwieszczenie.

## Otwarcie przystanku Zarwanica dla osób podróżujących.

Podaje się do publicznej wiadomości. że dnia 1go kwietnia b. r. pomiędzy stacyami Złoczów i Płuchów koło strażnicy l. 386 zostanie otwarty dla ruchu osobowego przystanek Zarwanica.

Przystanek ten będzie mieć komunikacye tylko z pociągami **5 i 6,** które się tylko minutę dla przyjeżdżających i odjeżdżających zatrzymywać będą.

Bilety do Zarwanicy jak również z Zarwanicy niebędą wydawane.

Podróżni jadący ze Lwowa pociągiem 5, którzyby chcieli wysiąść w Zarwanicy, kupują bilety do Płuchowa, ci zaś. którzy w kierunku z Podwołoczysk pociągiem 6 jadą, muszą być zaopatrzeni w bilety do Złoczowa.

Wsiadający podróżni w Zarwanicy nie otrzymują tamże biletów, są jednak obowiązani od poprzednio za Zarwanicą położonej stacyi przypadającą należytość złożyć.

Należytość tę płaci się przy pociągu 6 w kierunku do do Lwowa w Złoczowie, przy pociągu 5 w kierunku do Podwołoczysk, w Zborowie; również można w skazanych stacyach, biletów do dalszej podróży nabyć.

W przystanku Płuchowie położonym między Złoczowem a Zarwanicą, mogą ci tylko P. T. podróżni przypadające należytości płacić, którzy pociągiem 5 z Zarwanicy do Płuchowa jechali.

Pakunki w obydwóch kierunkach w Zarwanicy się nie przyjmują.

Gdyby przy niepomyślnym stanie powietrza, ze względu bezpieczeństwa ruchu zatrzymanie pociągów w Zarwanicy było niemożebnem, natenczas staraniem będzie Zarządu kolei, P. T. podróżnych o ile możności wcześniej zawiadomić.

Lwów, dnia 16 marca 1877.

**Dyrekcya ruchu.**

Ósme zwyczajne

# WALNE ZGROMADZENIE

ces. kr. uprzyw. galicyjskiego

## Zakładu Kredytowego Włościańskiego

odbędzie się **we czwartek dnia 26 kwietnia 1877**, o godz. 6 po południ. we własnym gmachu Zakładu we Lwowie.

**Przedmioty obrad:**

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za rok 1876.
2. Sprawozdanie komissyi weryfikacyjnej o zbadaniu bilansu za rok 1876, i tegoż uchwalenie.
3. Uchwalenie rozdziału zysku czystego i oznaczenie dywidendy dla listów zastawnych za rok 1876.
4. Wniosek Rady zawiadowczej o zmianę art. 58, alinea 1, względnie sprostowania tegoż zgodnie z art. 52, alinea 2, statutów.
5. Wniosek Rady zawiadowczej (art. 85 l. *g)* statutów).
6. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o wnioskach na zeszłorocznem walnem zgromadzeniu postawionych.
7. Wybór komissyi weryfikacyjnej dla zbadania bilansu za rok 1877.
8. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 l. *b)* statutów).

*Na walne zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl artykułu 89 statutów. Właściciele listów zastawnych, którzy mają zamiar uczestniczenia w zgromadzeniu, zechcą swoje listy zastawne najpóźniej do dnia* **26 marca b. r.** *deponować:*

we **Lwowie** w kasie centralnej Zakładu, lub

we **Wiedniu** w „Union-Bank“.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą w sekretaryacie Zakładu na ośm dni przed zgromadzeniem do przeglądnięcia dla każdego. który swoje uprawnienie do głosowania udowodni.

Prawo głosowania na zgromadzeniu wykonanem być może także przez udzielenie pełnomocnictwa innemu do głosowania uprawnionemu.

**Lwów,** dnia 8 marca 1877.

**Rada zawiadowcza.**

(Przedruk nie będzie opłaconym). (1447 3—3)

# Sprzedaż gruntów budowlanych

wydzielonych z kompleksu realności l. 133, 134 i 135²/₄

## „Hotel angielski i Majerówka“ zwanych.

Celem sprzedania dwóch gruntów budowlanych z kompleksu realności l. 133, 134 i 135²/₄ zwanych „Hotel angielski i Majerówka“ wydzielonych, odbędzie się licytacya za pomocą pisemnych ofert w dniu **11. kwietnia 1877** o godzinie 11 przed południem w I. biurze magistratu.

Grunta będą sprzedane stosownie do planu parcelacyjnego i warunków protokołu licytacyjnego, które w godzinach urzędowych. z aktami stanu tabularnego tych gruntów dotyczącemi, w biurze przejrzeć można.

Parcele te są na planie sytuacyjnym literami D. E. oznaczone, mianowicie:

1. Parcela D. powierzchni około 857 sążni 10″ miary kwadratowej z ceną wywołania **46.000** zł. w. a.
2. Parcela E. powierzchni około 201 sążni 4′—6″ miary kwadratowej z ceną wywołania **20.000** zł. w. a.

Zwracając uwagę P. T. oferentów na parcelę D, która mianowicie w tylnej części tak położeniem jak i obfitością wody gruntowej do **założenia łazienek nadzwyczajnie się kwalifikuje** — które po zniesieniu łazienek przy ogrodzie miejskim (pojezuickim) wielkie wróżą korzyści, oznajmia się, że do ofert dołączyć należy wadyum wynoszące 10% ceny wywołania lub wyższej ofiarowanej ceny kupna i sprzedaży parcel.

L. 684. Magistrat kr. st. miasta. (1500 2—3)

Lwów dnia 4 marca 1877.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.